Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 262. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 15 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Czerwony smok na glinianych nogach.

Obiecanki — cacanki... — Socjaliści jako pracodawcy. — Obłuda i przewrotność demagogów czerwonych. — Lloyd George o rządach socjalistycznych. — Socjalizm jest zjawiskiem przejściowem.

W pięciu artykułach pod tytułem „Czerwona fala" wykazaliśmy fałszywy i zgubny dla państw i narodów program partji socjalistycznej oraz fałsz i obłudę przywódców czerwonych.

W niniejszym artykule pragniemy podać jeszcze kilka ciekawych szczegółów z działalności demagogów socjalistycznych i udowodnić, że **socjalizm, choć zdołał otumanić wielu ludzi, niema racji bytu i dlatego wcześniej czy później runąć musi.**

Zasada socjalistyczna „co twoje to moje, a co moje tego nie rusz" jest w najwyższym stopniu nieuczciwą, prowadzącą do wielkiego zwyrodnienia moralnego.

Wiadomo, że demagogja działaczy czerwonych święci wielkie tryumfy zwłaszcza w czasie przedwyborczym. Ileż to tam cudacznych chwalb i śmiesznych obiecanek, tumaniących ciemnych i mało uświadomionych!

Toć nie kto inny, jak właśnie zmarły wódz socjalistów niemieckich August Bebel wypowiedział ongiś w parlamencie niemieckim te znamienne słowa:

„Robotnicy już dawno przekonali się, co warte obietnice. Skoro już siedzi się w parlamencie, o — wtedy zapomina się o najpiękniejszych obiecankach".

Tym razem Bebel wypowiedział szczere słowa prawdy. Aleć **socjaliści są mistrzami w obiecywaniu złotych gór.**

Czerwoni demagodzy powiadają, że bronią robotnika przed wyzyskiem. Tymczasem doświadczenie uczy, że **socjaliści jako pracodawcy są częstokroć największymi wyzyskiwaczami.**

W wielu przedsiębiorstwach, których właścicielami byli względnie są socjaliści, lub gdzie pracują czerwoni kierownicy, wyzysk robotników był i jest największy.

Drukarnia „Vorwaertsa", naczelnego organu socjalistów niemieckich, oparła się swego czasu wprowadzeniu taryfy drukarskiej, uchwalonej przez zarząd socjalistycznej organizacji zawodowej, zaś „Vorwaerts" w ostrych artykułach zwalczał ową taryfę, nazywając ją **„tyranizowaniem"** robotników.

„Korrespondent", organ zecerów niemieckich, napisał wówczas, że „żadna drukarnia w całych Niemczech nie uprawia tak wyrafinowanej kontroli nad pracownikami, jak właśnie drukarnia „Vorwaertsa", a dyrektora „Vorwaertsa",posła socjalistycznego Fischera, nazwał **lichwiarskim przedsiębiorcą i dorobkiewiczowskim junkrem.**

Socjalista Fischer używał wobec swych pracowników takich wyrażeń: „Osobista godność robotnika? Głupstwo! Organizacja nic nas nie obchodzi, my jesteśmy sami panami! Komu się nie podoba, fora ze dwora!"

W ostatnim numerze „Socjalisty", organu „niezależnej socjalistycznej partji pracy", w artykule pod tytułem „Paraliż ruchu robotniczego" czytamy m. i. co następuje:

„Śmiało powiedzieć można, że centralne związki zawodowe w Polsce (socjalistyczne — przypisek red.) istnieją po to jedynie, aby dać utrzymanie swoim przewodniczącym, sekretarzom i innym funkcjonarjuszom, gdyż masy robotnicze żadnych korzyści mieć nie mogą".

Powyższe fakty świadczą najwymowniej, jaką **niesłychaną obłudą i przewrotnością osłonięte są hasła socjalistyczne.**

Wybitny polityk angielski Lloyd George w rozmowie z pewnym dziennikarzem amerykańskim wyraził się o socjaliźmie, jak następuje: **„Wszystkie rządy socjalistyczne nie dopisały.** Nawet najtęższe głowy socjalistyczne ugrzęzły w programach. O ile działają piórem, są na wysokości zadania. Zetknąwszy się natomiast z życiem praktycznem i podjąwszy czynną politykę, zawodzą. **Socjalizm zawiódł w sposób katastrofalny.** Szczególnie zabójczym okazał się system rad, przy którym dochodzi do głosu i władzy nie najzdolniejszy, czy najuczciwszy członek-teoretyk, lecz zawsze tylko **najradykalniejszy agitator. Świat musi być rządzony przez istotnie zdolnych ludzi, przez pewnego rodzaju DUCHOWĄ arystokrację, która umie ocenić potrzeby ogółu, a uwzględnić także prawo jednostki.** Ideał ten osiągnęła Anglja".

Słuszne i mądre to słowa!

Jeżeli chodzi o Polskę, to i u nas **socjalizm jest zjawiskiem przejściowem.** Przyznaje to nawet „Socjalista", który pisze o tem tak:

„Wyniki głosowania na P. P. S. i na bloki „jedności robotniczej — nie są bynajmniej wskaźnikiem istotnych nastrojów mas robotniczych, ani wyrazem ich żądań".

Świat zbawić może jedynie i wyłącznie idea chrześcijańska! Socjalizm i komunizm runą w gruzach jak runął stary Rzym!

Tymczasem do szeregu, do walki z socjalizmem i komunizmem!

F.

Wynik wyborów w Gdańsku.

Gdańsk, 13. 11. (Pat.) W dniu dzisiejszym od godz. 9 rano do 6 wieczorem odbyły się wybory do sejmu gdańskiego. **Udział wyborców w głosowaniu była bardzo silny** dzięki niezwykle wytężonej akcji uprawianej przez wszystkie stronnictwa. **Do zakłócenia spokoju nigdzie nie doszło.**

Gdańsk, 13. 11. (Pat.) Do godz. 23,45 znane były wyniki wyborów do sejmu gdańskiego z 270 okręgów:

1. Lista rentjerów otrzymała 595 głosów.
2. Lista 89 głosów.
3. Mieszczańskie zjedn. pracy 3 767 głosów.
4. Partja właścicieli domów 1 310;
5. Blok narodowy 520.
6. Niem.-gdańska partja ludowa Blaviera 7 219 głosów.
7. Niemieccy liberali 6 173 głosów.
8. Niemiecka partja stanu średniego 1 010 głosów.
9. **Niemieccy nacjonaliści 30 429 gł.**
10. Niem. partja socjalna 2 018 gł.
11. Robotnicy zawodowi 1 458 gł.
12. **Komuniści 10 831 gł.**
13. Lokatorzy i wierzyciele 3 291 gł.
14. Niem. partja narodowo-liberalna 7 293 głosów.
15. Niem. socjalno-narodowi 1 376 gł.
16. **Polacy 5 475 głosów.**
17. **Socjal-demokraci 56 025 głosów.**
18. Partja gospodarcza 1 540 gł.
19. **Niem. katol. centrum 23 807 gł.**

* * *

Ilość głosów polskich odpowiada mniejwięcej **4 mandatom.** Dotychczas mieliśmy pięć!

Wynik taki, wobec małej popularności czołowego kandydata listy polskiej a usunięcia działaczy zasłużonych jak dr. Kubacz, Czyżewski i inni, był do przewidzenia. W roku 1923 liczba głosów polskich wynosiła 7 189, czyli półtora tysiąca więcej niż obecnie.

Podpada również **gwałtowny ubytek głosów listy niemiecko-nacjonalistycznej** (o całe 14 000) **na korzyść partji socjalistycznej,** która zyskała 17 000 głosów więcej, jak w roku 1923.

Porozumienie z Niemcami w sprawie robotników sezonowych.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.). „Welt am Montag" donosi, że w rokowaniach polsko-niemieckich doszło do porozumienia w sprawie robotników sezonowych. Polscy robotnicy sezonowi mają otrzymać wszystkie prawa i obowiązki robotników, będących obywatelami niemieckimi. Umowa będzie parafowana w najbliższych dniach.

Dwie śmiertelne katastrofy w Królewskiej Hucie.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.). W hucie „Król" na Śląsku, buchnęło nagle z pieca rozpalone powietrze na przechodzącego 19 - letniego robotnika Jończyka, zamieniając go w jednej chwili w słup ognia, z którego zostały tylko zwęglone szczątki. W innym punkcie tejże huty spadł blok rozpalonego żelaza na nogi robotnika Tomali, który runął twarzą na rozżarzony blok i spłonął doszczętnie. Zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Plotka polityczna o Czechosłowacji.

Chciano uwięzić prez. Masaryka?!

Praga (AW). „Narodni Politika" przyniosła wczoraj sensacyjne doniesienie, że faszyści czescy nosili się z zamiarem uwięzienia prezydenta Masaryka w jego zamku w Sokolczanach i wywiezienia go. Z oficjalnego źródła donoszą nam, że doniesienie dziennika praskiego jest pozbawione wszelkich podstaw. — Dzienniki prowincjonalne, które powtórzyły tę wiadomość, uległy konfiskacie.

Protest francuski przeciw aresztowaniu wydawcy „Menschheit".

Berlin. (AW). W związku z aresztowaniem redaktora pacyfistycznego pisma „Menschheit" Roettchera" wystosowała francuska Liga Obrony Praw Człowieka list do ministra Stresemanna, w którym stwierdza, iż aresztowanie znanego pacyfisty może ujemnie wpłynąć na rozwój stosunków francusko-niemieckich oraz prosi Stresemanna o wszczęcie akcji w kierunku zwolnienia aresztowanego. W związku z powyższem prasa berlińska donosi, iż Roettcher został już przesłuchany przez sędziego śledczego, który obecnie przystąpił do badania świadków. Prasa przewiduje, iż śledztwo może potrwać dłuższy czas, ponieważ dwaj współpracownicy prof. Foerster i Karol Mertens znajdują się zagranicą.

O pakt nieagresji między Rumunją a Rosją?

Bukareszt. (AW.) Dziennik „Dimineata" zapowiada możliwość nawiązania przez Rumunję w krótkim czasie rokowań z Rosją o zawarcie paktu o nieagresji.

Groźny pożar we wsi Kościelna Jania.

Dwie kobiety spłonęły.

Z Poznania donoszą: Dnia 12 bm. w nocy wybuchł groźny pożar we wsi Kościelna Jania w domu niej. Różańskiej. Płomienie szybko ogarnęły klatkę schodową, zamykając dostęp do pierwszego piętra. Jeden z lokatorów wyskoczył oknem, natomiast dwie kobiety, śpiące na piętrze spaliły się na węgiel. Dom spłonął doszczętnie z powodu braku akcji ratunkowej, gdyż gmina nie posiada sikawki. Właścicielkę domu aresztowano pod zarzutem podpalenia domu, który był wysoko ubezpieczony. Istnieje przypuszczenie, iż podpaliła ona dom umyślnie, dla zbudowania nowego domu za sumę uzyskaną z ubezpieczenia.

„Za kratami więzień i drutami obozów.“

Marsz. Piłsudski przebył ogółem 7 lat w więzieniu.

Warszawa, 13. 11. PAT W dniu dzisiejszym rozpoczął obrady w sali rady miejskiej pierwszy zjazd więźniów ideowych z lat 1914—21. Na zjazd przybyli pp. ministrowie Moraczewski, Kwiatkowski, Dobrucki, Meysztowicz, Niezabytowski, Składkowski, Romocki i Staniewicz, wojewoda wileński Raczkiewicz, wicewojewoda łódzki p. Lewicki, komisarz rządu na m. Warszawę p. Jaroszewicz, prezes rady miejskiej p. Jaworowski, przedstawiciele władz wojskowych, prasy i licznie zaproszeni goście. O godz. 10 i pół przybył w otoczeniu adjutantów p. Prezydent Rzplitej. Gen. Roman Górecki wygłosił przemówienie, w którem omówił cele zjazdu.

Po ukonstytuowaniu się komisji, uczestnicy zjazdu udali się na Plac Saski, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Bezpośrednio stamtąd prezydjum zjazdu wraz z delegacją udało się do Sulejówka, by złożyć imieniem zjazdu twórcy armji polskiej, Marszałkowi Piłsudskiemu, hołd i wyrazy czci. Przemówienie okolicznościowe wygłosił imieniem delegacji i ogółu uczestników zjazdu dyrektor PAT-a p. Piotr Górecki. Marszałkowi Piłsudskiemu wręczony został egzemplarz księgi pamiątkowej „Za kratami więzień i drutami obozów“. Po południu odbyło się plenarne posiedzenie, na którem przyjęto szereg uchwał. Obrady zjazdu zakończył przemówieniem gen. Orlicz-Dreszer. Bezpośrednio potem zabrało się przydjum zjazdu wraz z komisjami poszczególnych więzień i obozów na posiedzenie, na którem ustalono program prac na najbliższą przyszłość.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.). Wczoraj nie mogło prezydjum zjazdu byłych więźniów politycznych złożyć hołdu Piłsudskiemu w Belwederze, z powodu pobytu marszałka w Sulejówku u łoża chorej żony. Delegacja udała się tedy do Sulejówka i w jej imieniu przemówił generał Górecki, wręczając marszałkowi księgę ze wspomnieniami, pod tytułem „Za kratami więzień i drutami obozów“. Podczas dłuższej pogawędki dowiedziała się delegacja, **że marszałek przesiedział ogółem 7 lat i 7 miesięcy w więzieniach rosyjskich i niemieckich.**

Kongres przyjaciół Sowietów.

Moskwa, 11. 11. (Pat.) W dniu wczorajszym otwarty został w Moskwie kongres światowy przyjaciół Rosji sowieckiej. Wezmą w nim udział członkowie wszystkich delegacji zagranicznych przybyłi do Rosji celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji dziesiątej rocznicy rewolucji bolszewickiej.

Moskwa, 11 11. (PAT) Moskiewska radjostacja komunikuje: W dniu dzisiejszym rozpoczął się światowy kongres przyjaciół Rosji Sowieckiej. Przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow wygłosił sprawozdanie, dotyczące rezultatów, osiągniętych przez Rosję sowiecką w ciągu lat 10 od czasu rewolucji bolszewickiej. Następnie podkreślił on poważną poprawę sytuacji gospodarczej oraz podniesienie się poziomu kulturalnego mas pracujących, zaprzeczając twierdzeniu, że decyzja o wprowadzeniu 7-godzinnego dnia pracy została powzięta w celach propagandowych, oświadczył w sposób kategoryczny, że rząd sowiecki gwarantuje zrealizowanie tej decyzji w praktyce, gdyż gospodarstwo państwa sowieckiego weszło już w fazę reorganizacji i racjonalizacji. Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej związku sowietów, Rykow zaznaczył, że podstawową jej zasadą jest **utrzymanie pokoju.** (?) Idąc po tej linji, rząd sowiecki proponował i proponuje stale innym państwom podpisania **paktu o nieagresji**. M. i. uczynił on raz jeszcze propozycję w tym duchu Francji, nie otrzymał jednak zadawalającej odpowiedzi. Na konferencji, dotyczącej ograniczenia zbrojeń, sowiety zaproponują przyjęcie zasady **stopniowego** i radykalnego **rozbrojenia** całego świata.

Plaga Warszawy — żebractwo zniknie.

Dnia 8 bm. weszła w życie ustawa o zwalczaniu żebractwa, nakładająca na związki komunalne obowiązek utrzymywania przytułków i domów pracy dla żebraków.

Ustawa ta doprowadzi wreszcie do oczyszczenia przedewszystkiem ulic Warszawy z plagi żebractwa. Według obliczeń wydziału opieki społecznej magistratu w Warszawie jest około tysiąca żebraków. w liczbie których oprócz garści starców, istotnie nie posiadających innego środka do życia poza żebraniną, jest sporo symulantów, ekspicatujących miłosierdzie publiczne.

Otworzone będą trzy wielkie przytułki dla żebraków. Kredyt na ten cel wyniesie około miljona złotych.

Na morze.

Z wykładu dyr. Uziębły o znaczeniu żeglugi morskiej.

W wielkiej sali Państwowej Szkoły Przemysłowej wygłosił wczoraj wieczorem bardzo treściwy i interesujący wykład dyrektor Ligi Morskiej i Rzecznej, p. Uziębło z Warszawy. Odczytu tego, zorganizowanego przez zarząd miejscowego Koła Ligi Morskie i Rzecznej, wysłuchała z głębokiem zaciekawieniem licznie zebrana publiczność, która za trafne, umiejętne i przekonywujące ujęcie problemu morza nagrodziła prelegenta wprost owacyjnemi oklaskami. — W pięknej, pogłębionej prelekcji swojej przedstawił dyr. Uziębło dzieje nieustannego naszego parcia do morza, w historycznym rzucie myśli przeszedł zmienne koleje naszej walki o dostęp do morza i naszego na morzu władania, poczem w ciepłych, pełnych polotu słowach rozwinął przed słuchaczami znaczenie dla Polski idei morskiej i rozwoju polskiej, morskiej żeglugi. Z całą mocą przekonania i z ogromnym zasobem silnych, żywotnych, nieodpartych argumentów przeprowadził p. dyr. Uziębło w swojej świetnej prelekcji gospodarczą tezę, że prawdziwą wolność gospodarczą zdobędzie nasz naród dopiero wtedy, gdy potrzebny dla zwiększenia bogactwa kraju polski eksport będziemy wywozili zagranicę na polskim statku.

Pan dyr. Uziębło, gruntowny, jak z tego odczytu można wnosić, znawca naszych spraw morskich, uzupełnił i zakończył prelekcję rzeczowem wyłuszczeniem tego, co od chwili odrodzenia po dzień dzisiejszy Polska na morzu zrobiła. Szczególną uwagę zwrócił prelegent w tej części swego wykładu na znaczenie i rozwój portu gdyńskiego, tego pierwszego, polskiego, wielkiego oka na świat cały.

Przyjęty przez licznie zebraną publiczność gorącemi, długotrwałemi oklaskami, głęboko ujęty temat wykładu p. dyr. Uziębły powtórzony zostanie przez tegoż prelegenta w dn. 28 bm. na specjalnej Akademji Morskiej.

Zrozumienie idei morskiej i w związku z niem rozwój naszej żeglugi morskiej jest dla Polski jedną z największych konieczności państwowych, sądzimy przeto i tuszymy sobie, że Akademja Morska w Teatrze Miejskim z referatem tak gruntownego znawcy problemu polskiego morza i żeglugi polskiej dozna u naszego szerokiego ogółu pełnego powodzenia. **J. K.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.) Wiceminister reform rolnych Radwan mianowany został członkiem Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego w miejsce p. Żelechowskiego, który zrezygnował.

Poświęcenie osiedla dziennikarskiego na Żoliborzu.

W niedzielę o godz. 12 w południe odbyło się na Żoliborzu na rozległych terenach budowlanych Osiedla Dziennikarskiego, poświęcenie fundamentów i wmurowanie aktu erekcyjnego nowopowstałej kolonji dziennikarzy, na którą składa się 24 domków jednorodzinnych i jeden duży gmach centralny na 30 mieszkań.

Żydki wiwatują.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.) Z powodu upływu 10-lecia od chwili ogłoszenia deklaracji o siedzibie żydowskiej w Palestynie, liczne rzesze sjonistów urządziły pochody manifestacyjne w dzielnicy żydowskiej i wznosiły okrzyki na cześć Balfoura i Piłsudskiego.

O bibljoteki gminne.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.) W wydziale oświaty pozaszkolnej ministerstwa oświaty, złożono projekt zakładania bibljotek publicznych we wszystkich gminach wiejskich i miejskich. W gminach powyżej 5.000 mieszkańców mają powstać książnice stałe, w mniejszych, ruchome. Wydatki powinny pokryć gminy z ogólnego budżetu.

O emeryturę dla pracowników

Warszawa, 14. 11. Tel. wł.) Wczoraj odbyło się zebranie pracowników umysłowych dla omówienia ustawy emerytalnej. Z treści referatów dowiedziano się, że ustawa ubezpieczeniowa nie obejmuje pracowników państwowych i komunalnych.

Nie uznaje Słowackiego!

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się w Sądzie Okręgowym rozprawa z powództwa dyrektora teatrów miejskich, Artura Śliwińskiego, byłego premjera, przeciwko p. Słonimskiemu, recenzentowi „Wiadomości Literackich“ za napaść z powodu wystawienia „Snu srebrnego Salomei“. Słonimski, znany z czysto semickiej zjadliwości, odmówił Słowackiemu genjusza, a Śliwińskiego napiętnował mianem ignoranta i karjerowicza.

Zjazd przeciwalkoholowy.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.) Po zagajeniu zjazdu przeciwalkoholowego przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego redaktora Szymańskiego, wybrano prezesem honorowym profesora Benedykta Dybowskiego, weterana 1863 roku i prezydjum. Na zebraniu był obecny Dr. Hercod, dyrektor biura międzynarodowego do walki z alkoholizmem. Znakomite referaty wygłosili dr. Gantkowski, profesor uniwersytetu w Poznaniu i ks. Niesiołowski z Pleszewa. Po południu nastąpiły dalsze referaty profesora Wozickiego z Poznania, profesora Strumiłły i Radziwiłłowicza. Wierzorem uczestników podejmowało miasto rautem.

Czułość bolszewicko-niemiecka.

Moskwa, 13. 11. (Pat.) Z okazji 5-lecia pobytu hr. Brockdorf-Rantzau w Moskwie rosyjskie dzienniki komunistyczne rozpisały się z wielką sympatją o ambasadorze Rzeszy niemieckiej nie szczędząc mu komplementów i pochlebstw za jego pracę nad stworzeniem i umocnieniem sojuszu między sowietami a Niemcami.

Bezdomny i bezrobotny poseł.



Jedyny sposób przyzwyczajenia panów posłów do pracy.

Policja berlińska a prasa.

Nasz korespondent berliński (Dr. Alski) pisze nam:

Dewizą policji niemieckiej czasów przedwojennych było powiedzenie p von Jagow: „Ostrzegam ciekawych!“ (Ich warne neugierige). Policja republikańska wprowadziła nowe motto: „Prosimy podejść bliżej (Wir bitten näher zu treten). Rzeczywiście, należy się policjantowi berlińskiemu uznanie za gotowość do informaji i pomocy Niestety nie tyczyło się to wszystkich funkcjonarjuszy, a zwłaszcza wyższych Podczas przylotu do Berlina nierównej pary lotniczej Chamberlaina i Lewina działy się na lotnisku w Tempelhof niesłychane historje: poszczególni oficerowie policji zachowywali się najzupełniej nieodpowiednio wobec przedstawicieli prasy, a jakiś major policji miał użyć pod adresem dziennikarza następujących słów — mówiąc je do jednego z policjantów: „Wyrzućcie tego draba!“ (Schmeissen Sie den Kerl raus!).

Następstwa nie dały na siebie czekać; następnego dnia cała bez wyjątku prasa berlińska i gremjum korespondentów zagranicznych ostro zaprotestowała przeciw stosowaniu manjer koszarowych wobec dziennikarzy. „Zła prasa“ odniosła skutek: p. Zörgiebel, prezydent policji m. Berlina (socjalista) wezwał swoich oficerów na odprawę i udzielił tym, którzy zawinili, nagany Żeby na przyszłość uniknąć podobnych zajść, wydano dziennikarzom specjalne legitymacje, dające im prawo przejścia przy zamknięciu przez policję ulic i upoważniające prasę do zwracania się do policji o pomoc w wykonywaniu swoich funkcji zawodowych. Grono oficerów policji zostało z kolei wyszkolonych w „stosunkach z prasą“. Oficerów tych przeprowadzono przez szereg redakcyj berlińskich i pokazano im sposób i rodzaj pracy dziennikarskiej metodą poglądową. Z okazji 80-tych urodzin Hindenburga wypuściło berlińskie prezydjum policji po raz pierwszy owych oficerów z białemi opaskami i napisem „Prasa“. Oficerowie prasowi tak dobrze wywiązali się ze swego zadania, że zostaną oni na stałe. Stosunek policji do prasy i nadodwrót przedstawia się dzięki temu najzupełniej poprawnie.

Niemcy a rokowania handlowe z Polską.

„Vossische Zeitung“, donosząc o zapowiedzi przyjazdu dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowskiego na 17 listopada do Berlina oświadcza, że tymczasem toczy się w Berlinie w dalszym ciągu walka podziemna o stanowisko przewodniczącego niemieckiej delegacji do rokowań z Polską. Niemiecko-narodowi bronili się wszelkimi siłami przeciwko mianowaniu na przewodniczącego delegacji przedstawiciela ministerstwa gospodarstwa. Obecnie występują oni przeciwko kandydaturze znakomitego fachowca, dyrektora ceł dr. Ernsta z ministerstwa skarbu. Kandydatura ta jest pojmowana jako koncesja dla kół agrarnych i uznawana jest przez niemiecko — narodowych za niedostateczną. Nacjonalistyczni agrarjusze wysuwają ze swej strony kandydaturę byłego podsekretarza stanu dr Hagedorna, który jest wybitnym przedstawicielem kół agranych. „Vossische Ztg.“, przytaczając wiadomość o tej kandydaturze, stwierdza, że nominacja dr. Hagedorna byłaby niezbyt pomyślnym wstępem do rokowań.

Tragedja Trockiego i Zinowjewa.

Z Londynu donoszą:

W tutejszych sferach politycznych utrzymują, że tragedja Trockiego i Zinowjewa zbliża się do punktu kulminacyjnego. Obaj ci żydzi, zbuntowani przeciw Stalinowi, są teraz oskarżeni o to, że wchodzili w konszachty z Mieńszewikami, to jest z socjalistami nie tak skrajnymi jak bolszewicy, a nawet za pobytu Rakowskiego w Paryżu weszli byli za jego pośrednictwem w stosunki z francuskiemi stronnictwami burżuazyjnemi. Oskarżenie takie pachnie już zdradą stanu. Za mniejsze przewinienie stawiano pod ścianę. Wypadałoby uciekać, ale zdaje się, że Trocki i Zinowjew za wiele ufali swej reputacji i obejrzeli się za późno, dzisiaj są już tak strzeżeni, że nie będą mogli uciec z Rosji. Byłoby to naprawdę ironją losu gdyby ci dwaj komuniści, którzy jedenaście lat temu jechali do Rosji w zapieczętowanych wagonach, aby tam zaprowadzić swobodę, zawisnęli teraz na szubienicy skazani przez władzę, którą oni sami zamianowali.

Proces Manoilescu.

Bukareszt, 13. 11. (Pat.) Wczoraj rozpoczął się proces Manoilescu. Publiczności zebrało się niewiele. Imieniem prokuratury popierał oskarżenie pułk. Carapancea, prokurator wojskowy. Obrońca z urzędu jest kapitan Dobratescu. Pozatem na ławie obrońców zasiadło około 30 adwokatów z pośród ogólnej liczby 114 adwokatów bukaresztеńskich. Wchodzący na salę Manoilescu zachowuje spokój. Po wypełnieniu formalności wstępnych sekretarz odczytuje akt oskarżenia. Gdy przystąpiono do stwierdzenia obecności świadków, okazało się, iż stanęło tylko 4 z pośród 37 wezwanych. Prof. Jorga wezwany jako świadek zażądał, by zaliczono go do grona obrońców. Do żądania tego trybunał przychylił się. Z kolei obrońcy poruszyli kwestję niewłaściwości sądu wojennego. Prokurator Carapancea stwierdził, że wprowadzenie stanu wojennego było zgodne z krajowemi ustawami. Po przemówieniu prokuratora sąd udał się na naradę która trwała półtorej godziny i w wyniku której większością trzech głosów przeciw dwom uznał swoją właściwość. Na tem posiedzenie odroczono.

Z Rosji Sowieckiej.

Jubileuszowa bójka.

Uroczystości z powodu 10-lecia październikowej rewolucji w Moskwie były zakłócone przez opozycję, która urządziła cały szereg demonstracyj. W centrum Moskwy obok portretów Lenina pojawiły się portrety Trockiego i Zinowjewa. W czasie pochodu demonstracyjnego zwolenników opozycji wznoszono okrzyki na cześć przywódców opozycji. Demonstranci byli rozpędzeni przez milicję, przytem była odebrana duża ilość transparentów antypartyjnych. Na Twerskiej ulicy doszło do nadzwyczaj ostrej bójki między „trockistami“ i „cekistami“ z powodu mowy wygłoszonej przez Trockiego i Zinowjewa.

W Petersburgu również nie obeszło się bez awantur w tym czasie kiedy Trocki i Radek próbowali przemówić do tłumu bezpartyjnych.

Widoki na wojnę domową.

Korespondent angielski „Kurjera Warszawskiego“ donosi, że w angielskich sferach politycznych liczą się bardzo z możliwością wybuchu w Rosji w krótkim czasie wojny domowej, która będzie wypróbowaniem sił opozycji, przyczem sądzą, że wystąpienie Trockiego zakończy się porażką jego.

Trocki preciw uroczystościom jubileuszowym.

Na ogromnym wiecu robotników w Moskwie Trocki wygłosił mowę, w której zaznaczył, że obecne uroczystości jubileuszowa są nie na czasie, z powodu ciężkiego położenia gospodarczego sowietów i całego szeregu porażek, jakie odniósł proletarjat światowy w tym roku.

Siostra Lenina ujmuje się za Trockim.

Podług wiadomości pochodzących od opozycjonistów, siostra Lenina, M. Uljanowa w liście pisanym do Stalina ostrzega przed represjami, stosowanemi do Trockiego i Zinowjewa. Uljanowa pisze, że Trocki i Zinowjew byli najbliższymi współpracownikami Lenina i zasługi ich są bardzo duże, większe niż Stalina. Wszelkie represje dokonane przez Stalina względem Trockiego i Zinowjewa, zmuszą ją do ustąpienia z partji komunistycznej, na czele której stoją mali ludzie, żądni władzy.

Dokumenty kompromitujące Zinowjewa.

Podług berlińskich wiadomości stalińcy zdobyli dokumenty, kompromitujące Zinowjewa. Dokumenty te, podług słów ich, stwierdzają, że Zinowjew podtrzymywał stosunki z antysowieckiemi sferami burżuazyjnemi zachodniej Europy, a to jest dostatecznem, aby zistosować względem niego jaknajsurowszą karę.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (13

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Wygrać proces, wykazać jej, że to nieprawda i zdobyć ją na nowo!

Zrozumiał teraz w całej pełni, jak bliską i drogą mu była ta figurynka z sewrskiej porcelany: jak bardzo, jak nieodzownie do życia potrzebną! Zbladły i gdzieś w głębiny niepamięci zapadły wszystkie miłostki dawne, znikły w nieprzeniknionych mrokach przeszłości postacie kobiet, które kochał które całował, które tulił w ramionach..

Ona! — tylko ona!...

Jej pocałunki!...

Jej uściski!...

Jej miłość!...

A tymczasem pewnego dnia Helenka mu oznajmiła, że wyjeżdża:

— Pojadę sama po Jadwinię — mówiła.

I nie wracała.

— — — — — — —

Olchowa była cząstką rozległych dóbr stanowiących niegdyś dziedzictwo rodziny Olchowskich. Marcin Tomasz Olchowski, kasztelan bielski, zmarły w roku 17.. miał sześciu synów, pomiędzy których rozdzielił majątek, zostawiwszy sobie ośrodek z pałacem i parkiem oraz kaplicą i grobami rodzinnemi. Najstarszy Jan dostał folwark, który od głównych dóbr Olchowice nazwano Olchowę. Ośrodek zaś, pozostały przy starym kasztelanie otrzymał miano Ojcowa. Po śmierci Marcina Tomasza Olchowskiego, synowie jego, wspólnym kosztem i z pewnym pietyzmem utrzymywali rodzinne pamiątki w Ojcowie Ale już wnukom wydało się to zbytecznem ciężarem; fortuna dostała im się mocno rozdrobniona, a czasy szły ciężkie. Ponieważ przy Ojcowie, który nic nie dawał, a wymagał tylko nakładów, żaden z Olchowskich się utrzymać nie mógł, albo nie chciał, sprzedano pałac z parkiem jakiemuś przedsiębiorcy na letnisko. Kaplica pozostała pod opieką pobliskiego probostwa w Białej. Raz do roku zakupywano nabożeństwo żałobne, na które się zbierała cała rodzina. Z czasem i ten zwyczaj upadł. Droga do kaplicy zarosła od lat już murawą; ostatni bowiem pogrzeb młodziutkiej dziedziczki z Olchowej, zmarłej na galopujące suchoty po urodzeniu pierworodnego syna miał miejsce z górą 30 lat temu. Od tej pory pogrzebów nie było: Olchowscy żyli długo i nie spieszno im było na rodzinny cmentarz.

Niepojętym dla niego samego odruchem postanowił Jędrek wybrać się do Ojcowa. Miał dwa dni wolne na Zielone Świątki, wziął kij w rękę, kawał chleba i paczkę papierosów do kieszeni i poszedł.

Ojców był oddalony o 5 mil od Olchowej. Drogę odbył częścią pieszo, częścią przysiadując się na furki chłopskie i frachty żydowskie, o ile trafiał na trakt lub szosę. Wieczorem stanął na miejscu.

O podobnem opuszczeniu i zaniedbaniu nie miał pojęcia Dokoła pałacu w ruinie, nie utrzymywanego i nie odnawianego dziesiątki lat i stojącego pustką, (letnisko bowiem nie miało frekwencji z powodu odległości od kolei), bujał zupełnie dziko stuletni park. W pałacu okna bez szyb zabito deskami kamienna balustrada podjazdu była w gruzach, kolumny podtrzymujące ganek, w prześlicznych niegdyś włoskich kapitelach odłamkami gipsu zaścielały ziemię. Dach zaciekał i w wielu miejscach pokrytą patyną lat dachówkę zastąpiono kawałkami blachy, pomalowanej na zielony, narodowy kolor. Jędrkowi ścisnęło się serce Taki pałac i w takiej poniewierce!

Zapuścił się w głąb parku, z trudem odszukując dawne ścieżki; napotkał jakieś groty, jakieś kolumny, z których dawno znikły zdobiące je nimfy i bóstwa pogańskie. Spróchniałe mostki na stawie, ławki, grubą warstwą mchu pokryte i tonące w gęstwinie oblegających je krzewów i paproci...

Błądził długo, zanim trafił do kaplicy. Zamknięta była na zardzewiałą kłódkę; otaczał ją mały cmentarzyk, pełen nagrobków. Jędrek zdjął czapkę, przeżegnał się i wszedł.

Ogarnęło go nagle wzruszenie.

Nigdy nie wątpił w prawdziwość zeznania starej Weronki. Wychowany wśród ludu, wiedział czem jest dla chłopa uroczysta przysięga w chwili śmierci.

Ale Olchowskim poczuł się dopiero teraz tu, na tem cmentarzysku świetności swego rodu, tu— nad grobami ojców i dziadów.

Odszukał wśród trawy i zielska grób matki: marmurowa biała płyta, żelazny krzyż, na krzyżu za szkłem podobizna zmarłej. Ukląkł i zmówił pacierz, a potem zapatrzył się, o ile na to pozwalały mu łzy, wzbierające mu w oczach, na słodkie, nieznane, nigdy nie widziane rysy tej, która mu życie dała.

Następnie obszedł cały cmentarz, grób po grobie, mogiłę po mogile...

I wyszedł.

Wszedł tu chłopem, a wyszedł szlachcicem. Coś się w nim przełamało, przeważyło, coś się obudziło, co dotąd drzemało w najgłębszych pokładach duszy. Jakieś uczucia nieznane, jakieś pragnienia niejasne. Nie mógłby właściwie powiedzieć w tej chwili, co chce i czego pragnie. Ale wiedział, że chce i pragnie coś więcej jak życia z dnia na dzień dla kawałka chleba, coś więcej jak Olchowę, coś więcej jak Antolkę.

Bo to wszystko, wchodziło w zakres dóbr ziemskich, dotykalnych; a on to coś, co się w nim budziło, zaczerpnął klęcząc na grobach...

Duchy ojców, przeczysty duch matki nad tem zmylonem przez życie dzieckiem zawiodły tęskny korowód. Otoczyły go wieńcem postacie o miecz oparte i buławę, dumne jak tylko Polak dumnym być potrafi, butne i fantastyczne, lekkomyślne i wspaniałe. Otoczyły go wielkie cnoty i błędy, z których się ze skruchą kajano, a których jemu — potomkowi — popełnić już nie będzie wolno. Otoczyły go wspomnienia poprzez zapadające się w ziemię płyty kamienne, poprzez darń mogilną mówili zmarli swoją długą litanję-opowieść; litanję imion i czynów, ran i krwi przelanej, ofiar poniesionych i łez. Z świetności rodu nie zostało nic... tylko ten ginący w powodzi zieleni cmentarzyk, tylko ten park zdziczały i ten pałac w ruinie — i on.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Listy z Anglji.

Londyn, w listopadzie.

Mowa prezydenta rządu na walnem zgromadzeniu Związku szkół niewieścich. — Kobieta grecka w porównaniu z naszą dzisiejszą. — Kazania osób cywilnych w świątyniach anglikańskich. — Co byłoby w Anglji, gdyby Sowiety ją zawojowały? — Anglja zbudowała już przeszło miljon domów.

Temi dniami odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku niewieścich szkół służby społecznej (Union of girls Schools for Social Service). Założono ten Związek przed kilkunastu laty i z początku przystąpiło do niego zaledwie sześć szkół, dzisiaj jest ich przeszło 150 i Związek rozszerza energicznie swoją działalność. Wobec zaś tego, że wkrótce kobiety będą brały udział w głosowaniu na posłów po skończonych 21 latach życia, znaczenie tego Związku niepospolicie się podniesie. To też prezydent gabinetu lord Baldwin przybył na to walne zgromadzenie i wypowiedział mowę, którą tutejszy świat niewieści przyjął z ogromnym zapałem.

„Rewolucyjny charakter naszych czasów — mówił Baldwin — w niczem nie zarysował się tak wyraźnie, jak w edukacji kobiet. Jeżeli sięgniemy myślą o jedną generację wstecz, to przekonamy się, że wykształcenie ówczesnych kobiet a dzisiejszych jest zupełnie niepodobne do siebie. A cóż dopiero, jeżeli cofniem się o dwa pokolenia. Nasze babki i nasze córki to dwa odrębne światy. Sięgajmy dalej w przeszłość. Przypomnijmy sobie jak u Xenofonta opisuje ową żonę Ischiomachus, wynosząc jej zalety: „starała się zawsze być w cieniu, widziała możliwie jak najmniej, słyszała także możliwie mało, a już zadawała mężowi pytania tyle tylko, żeby jej wstrzemięźliwość w dobrem przedstawić świetle“.

Tak wyglądała kobieta grecka, i taką musiała być, jeżeli miała uchodzić za dobrze wychowaną. Przedstawmy teraz sobie jak w dzisiejszem społeczeństwie naszem wyglądałaby ta wzorowa dama grecka (Śmiechy). Dzisiaj żądamy, żeby kobieta wszystko umiała, wszystko wiedziała, o każdej kwestji miała wyrobione zdanie, żeby żona była koleżanką męża, a nie jego niewolnicą, żeby była jego doradczą, powiernikiem, opiekunem a często i kontrolerem. Teraz zaś, gdy parlament uchwali reformę wyborczą i przyzna prawo wyborcze 21-letnim kobietom, pragniemy, żeby te 500.000 kobiet, które przystąpią za rok do głosowania na posłów, mogły oceniać kandydatów, nicować ich kandydackie mowy, odróżniać blagę i przesadę od rzetelnej wiedzy politycznej. — Skończyły się te czasy, gdy kandydat na posła zręcznie ułożonemi frazesami, powleczonemi sosem nienawiści społecznej do warstw wyższych, mógł tak oszałamiać swych męskich wyborców, że aklamowali go swoim posłem. Dzisiaj stanie on przed kobietami, które na wędkę frazesów nie dają się łowić i będą szukały treści w jego mowie. I zdobywać mandat będzie nie ten, kto ma największą swadę, lecz ten, kto najrzetelniej chce poprawy stosunków społecznych. Frazesem o równości między ludźmi nie zdoła nikt dzisiaj nawet dzieciom zaimponować, bo wszyscy wiemy, iż ludzie nigdy nie byli równi między sobą i nigdy nie będą, ale rywalizować między sobą, ną ofiarnością i gorliwością w pracy na niwie społecznej. Więc rzeczą jest wielkiej wagi, aby kobiety wykształceniem swem politycznym stanęły na takim poziomie, iżby oceniać mogły wykształcenie i gorliwość kandydatów poselskich.“

Jak widzimy, obniżenie politycznej dojrzałości kobiet do 21 roku życia, gdy dzisiaj ona się rozpoczyna po 30 latach skończonych, otwiera szerokie perspektywy. Stronnictwo konserwatywne zabezpieczy Anglję tą reformy od niebezpiecznych wstrząśnień. Lloyd George na poufnem zebraniu liberałów zapewnił ich, że żydzi złożyli tyle na wybory, iż whigowie będą mogli postawić 500 kandydatów do przyszłego parlamentu. Będzie to wielką zasługą kobiet, jeżeli dzięki ich głosom większość tych żydowskich kandydatów przepadnie.

U protestantów jest zwyczajem, że nietylko księża, ale i osoby cywilne przemawiają do publiczności przed nabożeństwem, albo po niem. Zdarza się czasami, że taki cywilny kaznodzieja ma dużo talentu i jego kazania nabierają rozgłosu. Teraz słynnym jest w Londynie p. Franciszek Younghusband jako orator cywilny. Kazania jego ściągają tłumy, stenografowie je spisują, a gazety drukują. I tak np. ogólny poklask zdobyło sobie jego kazanie przedstawiające, co byłoby w Londynie, gdyby moskiewscy ateusze zapanowali w Anglji. — Oto jego słowa:

„Wyobraźmy sobie, że Sowiety przy pomocy naszych komunistów i socjalistów opanowały naszą ojczyznę. Pierwszego zaraz dnia ogłosiłyby wojnę religji. Skonfiskowałyby wszystkie kościoły i obróciłyby je na garaże. W szkołach przestanoby wykładać religję, a natomiast czytanoby dzieciom pornograficzne nowelki, zastosowane do wieku. Oczywiście wszyscy biskupi zaprotestowaliby, a ich protest poparłyby rozmaite matki, uczciwe i religijne. Ustawionoby zaraz pod murem szeregiem biskupów i rozstrzelanoby wszystkich. Widok tej zbrodni podziałałby tak przerażająco na wszystkich, że przestanoby protestować. A ponieważ w szkołach pokazywanoby filmy objaśniające owe pornograficzne nowelki, więc do szkół na wykłady cisnęłaby się nietylko dziatwa, ale i osoby starsze, te przedewszystkiem, które dzisiaj kupują obrzydliwe ilustrowane wydawnictwa, przedstawiające sceny z rozwiązłego życia. Za pomocą tych filmów zdobyłyby sobie Sowiety mnóstwo przyjaciół nietylko wśród komunistów i socjalistów, ale i wśród tych ludzi, których teraz uważamy za godnych szacunku. Cała urzędowa i półurzędowa prasa zapełniałaby swoje numera artykułami wyśmiewającemi religję i paszkwilującemi księży i zakony. Artykuły te pisaliby ludzie zdolni i utalentowani, albowiem Sowiety kupowałyby je na wagę złota. I tak po kilku miesiącach ludzie przyzwyczailiby się do tego, że można żyć bez religji, a kto nie mógłby przyzwyczaić się, temu wytoczonoby proces o zdradę stanu i skazanoby na śmierć. Przedstawionoby świadków, którzy pod przysięgą zeznaliby, że widzieli na własne oczy, jak zdradził tajemnice wojskowe Francji i Japonji. I tak z piętnem zdrajcy szedłby do grobu człowiek, którego całą winą było to, że kochał Boga.“

Ministerjum zdrowia ogłasza, że do 1-go listopada zbudowano w Anglji od czasu wojny 1,052.261 domów nowych zdrowych, światłych, ciepłych, suchych, niektórych sposobem staroświeckim z cegły, ale większość z betonu i blachy stalowej. Średnio każdy z tych domów miał sześć pokoi, oprócz kuchni, przedpokju i piwnicy. Wobec tego uważa ministerjum zdrowia, że kwestja mieszkaniowa, która po wojnie była w stanie zaognionym, została już w Anglji pomyślnie rozwiązana i załatwiona.

Przygoda malarza angielskiego w Bośnji.

Pewien malarz angielski opisuje dziś w dziennikach londyńskich przygodę, która go spotkała w Bośnji. Kraj ten za czasów austrjackich słynął z doskonałej policji i z zupełnego bezpieczeństwa, a ponieważ ma mnóstwo prześlicznych widoków, więc malarze angielscy jeździli tam dla robienia szkiców. Otóż i ten malarz pojechał do Bośnji w tym celu. Ubrany był po sportowemu, miał na plecach tornister, a w ręku gruby kij, który rozłożony, dawał mu trojnogo wygodny do siedzenia. Właśnie znajdował się o kilka kilometrów od Trawnika, siedział na tym trójnogu i szkicował jakiś widoczek, kiedy zauważył, że o kilkanaście kroków gromadzą się kobiety, głośno o czemś rozprawiają i zdradzają wielkie roznamiętnienie. Stopniowo zbliżały się one do niego. Nie żeby miał zamiar uciekać od nich, ale ponieważ skończył swój widoczek, więc wstał, złożył trójnog i zamierzał iść do miasta, kiedy te niewiasty okrążyły go i pokazując pięście, coś mówiły do niego z wielką zawziętością. Widząc, że to nie przelewki, Anglik wyjął rewolwer. To podziałało na owe niewiasty i odsunęły się nieco od niego. Wtedy ruszył do Trawnika, a kobiety szły za nim w pewnem oddaleniu, krzycząc i wyzywając go ciągle. Tak dotarli do Trawnika i natrafili na żandarma. Anglik wyjął wtedy z kieszeni przygodne rozmówki i począł żandarmowi przedstawiać po serbsku swoje zdziwienie na te wrzaski kobiet. Z indagacji żandarma okazało się, że te kobiety podejrzywały Anglika, iż wysysa krew z małych dzieci, a zwłoki ich wkłada do tornistra, aby potem wrzucić do morza. Postanowiły go przeto zamordować. I byłyby spełniły swój zamiar, tylko bały się jego rewolweru. Na prośbę żandarma Anglik otworzył tornister i przekonał wszystkich, że ma w nim parę bułeczek, kilka jaj, trochę szynki i drugi garnitur ubrania. Złożywszy taki namacalny dowód swych pokojowych zamiarów, uzyskał Anglik od tych niewiast pozwolenie na dalsze robienie szkiców i rozstał się z niemi w najlepszej zgodzie.

Banda cyganów-ludożerców stanie przed sądem.

45 osób na ławie oskarżonych. — Rozprawa potrwa 4 miesiące.

W tych dniach rozpocznie się w Pradze czeskiej wielki proces przeciwko bandzie Cyganów, oskarżonych o ludożerstwo, które uprawiali oni na ziemiach węgierskich i słowackich. Proces zapowiada się, jako jedna z największych rozpraw w obecnem stuleciu. Na ławie oskarżonych zasiądzi 45 osób. Przysięgli otrzymają do rozstrzygnięcia kilkaset pytań. Proces potrwać ma 4 miesiące, a samo odczytanie aktu oskarżenia zajmie tydzień czasu.

Olbrzymi angielski koncern filmowy.

Kapitał obrotowy wynosi przeszło 430 miljonów złotych.

Z Londynu donoszą: Na posiedzeniu zarządu nowoutworzonego koncernu filmowego pod nazwą „British Film Producing Industies“ przemawiał lord Oxford and Asquith, oświadczając, że nowy koncern rozporządza dziś kapitałem 10 miljonów f. st., który użyty zostanie na budowę szeregu wytwórni filmowych w Anglji i w dominjach.

* * *

(s) Polski przemysł filmowy, aczkolwiek nie rozporządza tak zawrotn. poprostu kapitałami, ma również do zanotowania znaczny postęp, szczególnie wyraźny w ostatnich miesiącach. Pohop do tego pomyślnego rozwoju dała przedewszystkiem inicjatywa rządowa. Rząd bowiem, ze względu na znaczny import filmów zagranicznych i związane z tem obniżenie naszego bilansu handlowego, nareszcie porzucił swoją niechęć do polskich wytwórni i na wystawie kinematograficznej nawet przyrzekł daleko idącą pomoc.

Godny zanotowania oraz uznania jest pozatem fakt, że ministerstwo spr. wojsk. użycza chętnie oddziałów wojskowych, a nawet floty naszej do filmów, które przyczynić się mogą do wydatnego propagowania polskiej myśli państwowej. Jakże groźnie n. p. wygląda nasza flota wojenna w dramacie p. t. „Zew Morze“ (Leofilm) — a serce rośnie na widok karnych zastępów naszych dziarskich ułanów w szeregu filmów, mających za tło walki z bolszewikami!

Nasz przemysł filmowy zasługuje na wydatną pomoc. W miarę wzrostu zasobów ulepszą wtedy wytwórnie nietylko środki techniczne, ale będą mogły również dostosować tematy filmów do wymogów zagranicy, aby móc w drobnej przynajmniej mierze wejść w zawody z wytwornami obcemi i eksportować filmy.

Ze świata.

Niemcy kłamią o zjeździe litewskim w Rydze.

Prasa niemiecka wykazuje wielkie zainteresowanie zjazdem emigrantów litewskich w Rydze, podkreślając w swych doniesieniach wszystko, co mogłoby osłabić wrażenie zjazdu ryskiego. Nawet obojętna zwykle „Frankfurter Ztg.“ twierdzi, że zjazd został rozbity i podaje korespondencję jakiegoś emigranta Vigovista, który zarzuca grupie wileńskich emigrantów, że ulegli ońi wpływom obcym.

Koerner przywódca delegacji niemieckiej.

Berlin. (AW.) Dziś pojawiły się tu pogłoski, iż przewodniczącym delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ma być osobistość neutralna, nie należąca ani do kół gospodarczych, ani rządowych, a mianowicie radca Koerner, który już prowadził rokowania handlowe niejednokrotnie z innemi państwami.

Tragiczna śmierć trzech kolejarzy angielskich.

W chwili, gdy 23 robotników kolejowych przechodziło tunelem na odcinku Crowborough-Burted wjechał w tunel pociąg towarowy, w kilka chwil później zaś po drugim torze pociąg osobowy.

Dwudziestu robotnikom udało się uniknąć śmierci dzięki przytomności umysłu, która nakazała im położenie się między torami. Dwóch robotników poniosło śmierć na miejscu, a trzeci odniósł ciężkie rany i zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

Reklama świetlna na ścianie drapacza chmur.

W Nowym Jorku dokonuje się obecnie prób zainstalowania olbrzymiego nawet jak na stosunki amerykańskie środka reklamowego. Za ekran do reklam świetlnych służyć ma ściana szczytowa drapacza chmur. Wysokość liter napisów sięgać będzie wysokości 75 metrów. Aparat projekcyjny zaopatrzony będzie w instalację o sile 4 miljonów świec.

Rozpaczliwe położenie górników angielskich.

Londyn. (AW.) 260 bezrobotnych górników wyruszyło wczoraj pieszo z Newport do Londynu, aby w ten sposób zadokumentować rozpaczliwe położenie, wywołane przez zamknięcie wielu kopalń. Demonstrację tę zorganizował znany przywódca górników Cook w myśl swej zapowiedzi złożonej na ostatnim kongresie Partji Pracy w Blackpool.

Katolicyzm w Japonji.

Wiedeń. (AW.) Dzienniki donoszą z Rzymu, że liczne osobistości katolickiego świata w Japonji postanowiły ofiarować papieżowi jako wyraz wdzięczności za wyświęcenie pierwszego biskupa japońskiego cenny upominek, który przedstawiać będzie sceny z historji Japonji.

B. premjer albański u bolszewików.

Białogród. (AW.) Specjalny korespondent „Politiki“ donosi z Moskwy, iż wśród gości, którzy przybyli do Moskwy, na jubileuszowe uroczystości dziesięciolecia rewolucji, znajduje się również były albański prezydent ministrów Fannoli, który oświadczył, iż prawdziwe oswobodzenie Albanji jest jego zdaniem możliwe tylko w drodze utworzenia federacji bałkańskich republik chłopsko-robotniczych. Jednakże rewolucja w Albanji jest obecnie niemożliwa, gdyż stanęłaby w obliczu zjednoczonego frontu faszystowskich Włoch i militarystycznej Jugosławji.

* * *

Fannoli jest biskupem greckiego schizmatyckiego kościoła w Albanji. Był on premjerem z poparcia Włochów. Obalony przez Achmeda Zogu, który oparł się o Jugosławję, znalazł początkowo przytułek we Włoszech.

„Elita bolszewicka".

Tęsknoty „religijne" Łunaczarskiego.

Rewelacyjne studjum Srokowskiego.

Publicysta krakowskiej „Nowej Reformy" p. Konstanty Srokowski obdarzył nas w 10-lecie rewolucji bolszewickiej „szkicem", jak on zowie swe: **„Studjum socjologiczne, Elita Bolszewicka". Kraków 1927. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.** (Stron 121. Cena 4,40 zł). Autor szukał odpowiedzi na pytanie:

„jak jest możliwe, że garstka ludzi do wczoraj nieznanych, ubogich i najsurowiej ściganych, oparta w dodatku na ideologji, której podstawowe założenia cały świat współczesny uważa za utopje równie nieziszczalne jak szkodliwe, „już oto rok dziesiąty utrzymuje się przy władzy?!..."

Jak autor zapewnia, w całej bogatej literaturze o bolszewikach niema ani jednej książki na ten temat. Zajmowano się głównie stroną gospodarczą rewolucji bolszewickiej. Srokowski, przystępując do odpowiedzi, przedstawia nam na podstawie statystyk bolszewickich z 1923 roku, że w 1917 r. było 35.154 członków partji, a w 1923 386.313 przy 150 miljonów mieszkańców Rosji. W armji linjowej członkami partji jest 8 proc. składu osobowego. W wiejskich zarządach **gminnych** (gmina — skupienie wsi) komuniści stanowią tylko 8,7 proc., a w radach wioskowych Centralnej Rosji 0,6 proc.

Ale Lenin powiedział:

„Kilkudziesięciu ludzi silnych, wiedzących czego chcą i nie bojących się umrzeć, wywróci świat do góry nogami, jeżeli we właściwym momencie historycznym potrafią nacisnąć właściwą dźwignię".

Autor obala następnie powszechne mniemanie, jakoby bolszewicy byli zwykłymi **spryciarzami**, którzy obsiedli Rosję, aby wydoić z niej jak najwięcej, a potem osiąść z uwiezionym łupem zagranicą.

Bolszewicy — to **ponura sekta — elita bolszewicka to selekcja jednostek wyjątkowo silnych... same drożdże, na których z ciasta ludzkiego wypieka historja swe kołacze.**

Przyznając powyższe cechy charakteru bolszewikom, bynajmniej nie podziela ich wiary w system rządów bolszewickich. Jednakże spostrzeżenia te nasuwają nam inne uwagi; mianowicie te, że, **chcąc zwalczać bolszewików, trzeba dobrać sobie ludzi, zdolnych do podobnych i większych poświęceń.** Rozumiemy nagle, jak **doniosłą rolę w chrześcijańskim świecie odgrywają zakony, a zwłaszcza obowiązek celibatu dla duchowieństwa katolickiego.** Nawet uczeni protestanccy przeprosili się z zakonami, z Jezuitami zwłaszcza i z celibatem, który pochwala np. wybitny protestancki teoretyk etyczny **Paulsen.** A lekarz berlinski Carl Ludwig **Schleich,** zastanawiając się nad św. Ignacym Loyolą, powiada, że to, co św. Ignacy podczas pobytu 7-letniego w pustelni pod Montserrat wewnętrznie przeżył, przerasta etyczne uogólnienia Kanta. Schleich dokumentuje, że na protestanckich uniwersytetach i gimnazjach Niemiec daje się wypaczony obraz św. Ignacego. **Exercitia spiritualia militaria** św. Ignacego — mówi Schleich — stanowią niewątpliwe źródło błogosławionych metod jak opanować swe uczucia.

A teraz, czytelniku, spróbuj znaleść podobny hymn pochwalny o św. Ignacym w polskich encyklopedjach, spróbuj nabyć **żołnierskie ćwiczenia duchowne** św. Ignacego Loyoli w którejkolwiek księgarni. Może będziesz szczęśliwszy niż podpisany, któremu księgarze nawet w katalogach Ćwiczeń owych odnaleźć nie mogli. Prawdopodobie niema takiego przekładu.

I oto mówi się, że Polska jest katolicką. Pochody publiczne i tablice z napisami: **precz z bolszewizmem,** precz z „sektami" itd. nie są środkiem przeciw niebezpieczeństwu komunistycznemu ani nie dowodzą istnienia głębokich przekonań katolickich. Tu trzeba dobrego przykładu z góry i poświęcenia dla idei.

„Historje o przepychu i zbytku, którym się komuniści rzekomo otaczają, są bezwzględnie nieprawdziwe — zapewnia Srokowski, — a dalej... pod względem **stopy życiowej komuniści są zrównani z warstwą pracującą umysłowo i fizycznie;** za szczyt przywilejów dla komunisty uważa się posiadanie mieszkanka osobnego z dwóch lub trzech pokoi. Ale takie przywileje są udziałem tylko komunistów w randze partyjnej Trockiego, Zinowjewa, Kohna i podobnych".

Dyscyplina partyjna bolszewików jest tak surowa, że nawet **każdy kandydat do partji może być odkomenderowany do każdej pracy w każdym punkcie państwa** bez względu na trudy, niewygody i niebezpieczeństwa osobiste, np. w przeciągu 24 godzin musi wyjechać z Moskwy do Chin z jakąś misją, albo do Azji środkowej dla zwalczania dżumy...

A u nas w Polsce po gazetach nawet żali się urzędnik, że przesiedlono go o 100 kilometrów lub dalej na wschód. Zarobki urzędnicze w Polsce nie są wysokie w porównaniu ze stosunkami w Niemczech, ale w Niemczech i pod okupantem Polak urzędnikiem mógł zostać tylko wyjątkowo. Olbrzymia większość urzędników ma lepsze płace niż miałaby je w razie nieurzeczywistnienia państwowości polskiej. A jednak są dziennikarze, którzy żerują na najniższych instynktach i przeciw własnemu państwu mobilizują niezadowolenie urzędników i emerytów.

W sowieckiej Rosji urzędy są przedewszystkiem dla komunistów przekonanych i dających dowody pracy i poświęcenia... **W osobie naszych komisarzy i przodujących bojowników posiedliśmy nowy komunistyczny zakon** — mówił Trocki — **który bez kastowych przywilejów umie umierać za sprawę klasy robotniczej —"**

Bolszewicy w tej ostrej dyscyplinie partyjnej widzą główną siłę swego panowania i niemiłosiernie usuwają parszywe owce.

Niezwykle cenne studjum Srokowskiego, z którem zapoznać winien się każdy sędzia, kapłan, starosta, burmistrz i działacz publiczny, daje cenny materjał do przemyślenia. Ale nadewszystko bije w oczy, że żaden z **czołowych** bolszewików nie był podejrzewany przez swoich o nieuczciwe przywłaszczenie sobie majątku.

Przypomnijmy sobie, jak inaczej było w Polsce i że dziś jeszcze nie załatwiono licznych spraw przeciw wybitnym posłom i dygnitarzom. **Sanację moralną należy przeprowadzić wszędzie** i zacząć powinien od siebie, kto twierdzi, że kocha Polskę nadewszystko.

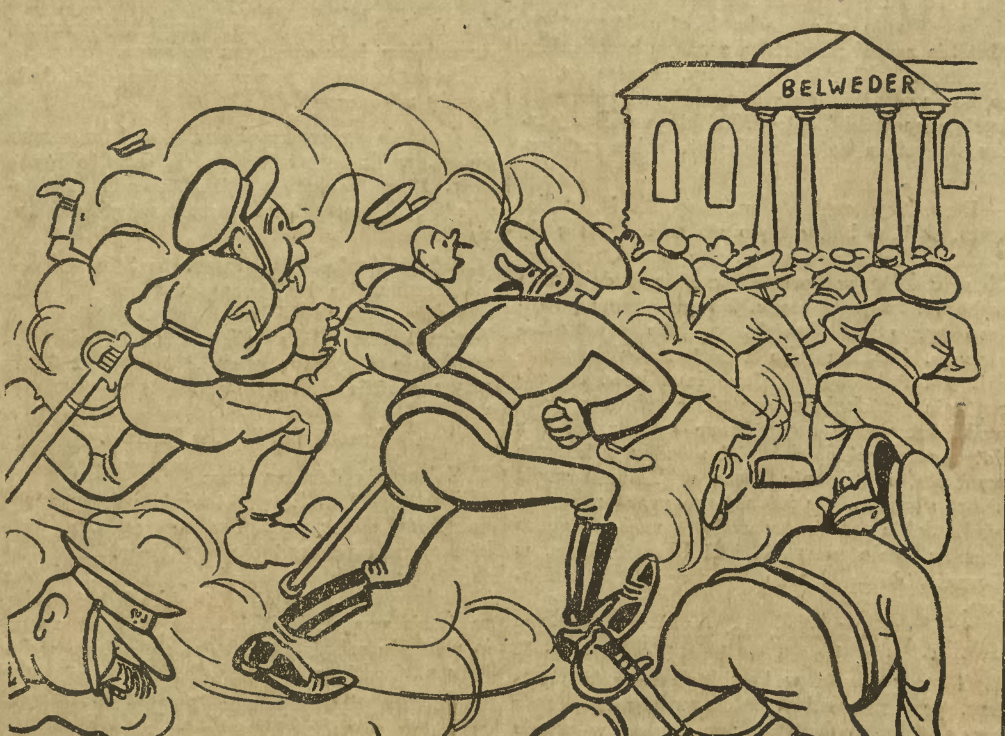
„Jest złudzeniem — przypomina Srokowski — **jakoby umysłowo i moralnie mali ludzie mogli wywołać wielkie wypadki... ...mali ludzie nawet w warunkach objektywnie najbardziej sprzyjających wielkich rzeczy dokonywać nie umieją... żadnej** rewolucji nie dokonywali nigdy ludzie umysłowo i moralnie mali, lub chociażby tylko przeciętni.

Wśród wielu niespodzianek, jakie daje studjum Srokowskiego — największą jest twierdzenie Srokowskiego, że **bolszewicy** czerpią swe siły moralne **z wiary,** wiary błędnej, ale jednakże wiary, a nie z **rozumu,** na jaki wrogowie religji zwykle się odwołują. **W duszach bolszewików drzemią tęsknoty religijne** i budziły się na długo przed rewolucją. Głód religijny — twierdzi Srokowski — będzie wzrastał u bolszewików — w miarę usuwania się złudzeń co do urzeczywistnienia rewolucji.

Sądzimy, że powyższe uwagi i cytaty z książki Srokowskiego zjednają jej licznych czytelników w kołach tych, którzy zajmują jakieś stanowisko kierownicze. Książka ta bowiem jest napisana z głębokiej wewnętrznej potrzeby autora, a nie z próżności czy obwiązku odrobienia kawałka rzemieślniczego.

A. P. B.

Bieg hołdowniczy policji do Belwederu.



Biedna policja! Musi uganiać nietylko za przestępcami, ale i za porządnymi ludźmi.

Bolszewicy zabiegają o pożyczkę.

Berlin, 13. 11. (PAT.) „Vossische Ztg." donosi z Nowego Jorku na podstawie informacji z kół na Wallstreet, że rząd sowiecki zwracał się kilkakrotnie w ciągu lata i jesieni do kół amerykańskich z propozycją skonsolidowania dawnego długu rosyjskiego i przyznania Rosji sowieckiej nowych kredytów. Prezydent National City Compagny z Nowego Jorku Charles Mitchell w czasie pobytu swego w Paryżu miał odbyć szereg konferencyj z reprezentantami rządu sowieckiego. Rosja sowiecka miała zaproponować za pośrednictwem Mitchella uregulowanie dawnych długów przy pomocy wydania 3½% bonów na 100 miljonów dolarów, spłacanych w ciągu 60 lat, pod warunkiem, że tranzakcja ta pociągnie za sobą przyznanie nowych większych kredytów dla Rosji sowieckiej. Rokowania, jakie toczyły się z Mitchellem w Paryżu, nie doprowadziły do żadnych wyników, ponieważ Mitchell nie chciał powziąć żadnej decyzji, ani zobowiązań bez zgody departamentu stanu.

Foxtrott jako hymn narodowy.

W jednej restauracji paryskiej na Montmartre zdarzyła się rzecz, z której całe miasto serdecznie się śmieje. Mianowicie muzyka tej restauracji grała same taneczne melodje, a między innemi odezwały się i tony foxtrotta. Coprawda były one niewyraźne i chaotyczne, gdyż muzycy i goście byli już trochę podpici. Nagle w trakcie tańca ktoś zawołał: Stać! to jest litewski hymn narodowy!

W jednej chwili wszyscy tańczący zatrzymali się i w wyprężonych postawach w ciszy i skupieniu wysłuchali „hymnu" foxtrotta.

Wypadek ten jest łatwo zrozumiały, jeżeli się wie, z jak wielkim szacunkiem ludność Francji odnosi się nietylko do swej marsyljanki, ale i do hymnów narodowych wszystkich obcych państw.

„Niezawisłość" sędziów w Ameryce.

Jak wiadomo, sądy amerykańskie nie stosują wyroków wedle kodeksów, lecz sędziowie wydają wyroki wedle własnego uznania. Nadużycia są wobec tego łatwo możliwe — ostatnio zaś zawieszona została głośna sprawa naftowa przeciwko magnatowi nowojorskiemu Sinclairowi wobec ujawnienia stronności sędziów przysięgłych.

Jak się bowiem okazało, jeden z przysięgłych, Kidwell, został przekupiony, gdyż sam oświadczył, że w razie uniewinnienia Sinclaira Kidwell liczyć mógł conajmniej na otrzymanie samochodu na własność. Pozostali zaś sędziowie przysięgli, jak ujawniła przeprowadzona rewizja, od początku procesu znajdowali się pod dozorem prywatnych detektywów z „Burns Detective Agence", którzy dokładnie zbadali stan finansowy wszystkich przysięgłych, nabywając wszelkie ich zobowiązania i hipoteki. W ten sposób oraz przy pomocy pracodawców niektórych sędziów przysięgłych, zamierzał Sinclair wpłynąć na sędziów, mających wydać wyrok. Na czele tej organizacji stał dyrektor koncernu Sinclaira „Exploration Company", niejaki Day, który odbierał codziennie raporty od detektywów i przedkładał je Sinclairowi.

Sensacyjna decyzja sądu amerykańskiego, zmierzająca do zupełnej zmiany składu sędziów przysięgłych, wywołała wielkie poruszenie w Stanach Zjednoczonych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KORONOWO. (Wenta na rzecz ubogich.) W niedzielę dnia 6 bm. odbyła się w Koronowie w Grabinie wenta na rzecz ubogich miasta. W Grabinie panował wielki jarmarczny ruch. Bufet, koło szczęścia, kwiaciarki, poczta, licytacja, — wszystko było w oblężeniu — tak, że nawet bogaty bufet okazał się znacznie za szczupły. Udatną też była część popisowa i młodzi amatorzy zbierali grzmiące oklaski.

Nad wszyskiem górowała wspaniała przemowa ks. prob. Żelewskiego, który w sposób porywający tak przemówił, że słuchaczy wprost zahypnotyzował. Zbiór z wenty około 1500 zł. — Jeszcze żyta i perek brak dużo. Czcigodny ks. proboszcz żadnej nigdy nie zasypia sprawy, obiecał kołatać do ociągających się panów gospodarzy serdeczn e, ale wytrwale, aż do skutku! A może nawet nie zajdzie ta potrzeba? Może teraz i żyto posypie się szerokiem korytem? Daj to Boże, bo tygodniowo 2 ctr. mąki wypieka Tow. zimą na chleb dla ubogich, a nadchodzi Gwiazdka, potrzeba opału itd. itd.

CZARNKÓW. (Płonące 7.000 dolarów!) Samochód p. Plewkiewicza ze Sławna, powiat Czarnków, jadący z Czarnkowa do Sławna, uległ na drodze polnej przy majętności Lubasz nieszczęśliwemu wypadkowi. Maszyna nagle odmówiła posłuszeństwa, i wkrótce nastąpił wybuch, tak, że przednią część samochodu stanęła w płomieniach. Jadący samochodem p. Przemysław Chrzanowski, zdążył wraz z szoferem wyskoczyć i poczęto ogień gasić. Do pomocy nadbiegł polowy majętności Lubasz, i udało się wreszcie pożar stłumić. Powstałe szkody pokrywa Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń w Poznaniu. Tak uratowane zostały 7000 dolarów, gdyż samochód ten tyle kosztował.

Żnin.

Osobiste. W dniu 10 bm. obchodził obywatel i mistrz kowalski p. Stanisław Cyganek wraz z małżonką jubileusz srebrnego wesela. Na intencję tę odbyła się rano Msza św. Pan Cyganek należy prawie do wszystkich towarzystw miejscowych i jest gorliwym członkiem szczególnie Straży Pożarnej, Bractwa Kurkowego i Tow. Przemysłowego. Jubilatom „Szczęść Boże"

U Przemysłowców. W niedzielę, dn. 6 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Przemysłowego. Przewodniczył prezes p. Joachimowski w obecności około 50 członków. Sekretarz p. Derecha odczytał protokół z ostatniego zebrania. Na porządku obrad była sprawa urządzenia w przyszłym roku wystawy prac terminatorskich.

Uchwalono jednogłośnie wystawę urządzić i to w czerwcu.

Następnie jako delegat ze zjazdu rzemieślniczego w Poznaniu zdał obszerne sprawozdanie p. Cynalewski. Wywiązała się i tutaj rzeczowa dyskusja, szczególnie nad sprawą podatkową.

Tow. gimn. „Sokół" odbyło swe miesięczne zebranie w dniu 7 bm. w lokalu p. Woźniakowej (dawn. Snieckiego). Zagaił je prezes Malachowski. Protokół odczytał sekretarz p. Chudziński. Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Inowrocławiu, zdał naczelnik Nowak.

Uchwalono urządzić występ jesienny dnia 20 bm. Pod koniec zebrania wygłosił nauczyciel gimnazjum p. Michalski odczyt o powstaniu listopadowym 1830 r., który zebrani z uwagą wysłuchali. W wolnych głosach przemawiali pp. Jagodzki, Krawczak, Michalski i Rychłowski.

Czytelnia dla kobiet w Żninie, urządziła w Domu Polskim w dnia 6 i 7 bm. cykl wykładów z łaskawym współudziałem przewodniczącej Katol. Związku Polek p. Zofją Rzepecką i dr. Liebekową. W dniu 6 bm. t. j. w niedzielę popołudniu przemawiała p. Rzepecka „O małżeństwie". Piekną i miłą swą wymową i różnemi przykładami z życia codziennego, prelegentka zainteresowała wszystkich. Po skończonym wykładzie odbyła się wspólna kawka. W następnym dniu 7 bm. przemawiała p. Rzepecka na temat „Z zagadnień wychowania moralnego", zaś dr. Liebekowa „O znaczeniu organizacji dla społeczeństwa".

Za tak pouczające i zajmujące wykłady prelegentki zostały nagrodzone oklaskami, a w im. wszystkich, serdeczne podziękowanie złożyła kierowniczka szkoły wydziałowej p. Wicherkiewiczówna.

Nowa placówka Powst. i Wojaków. W Górze, odbyło się w ub. miesiącu pierwsze konstytucyjne zebranie, na którem utworzył się się zarząd w nast. składzie: prezesem Ligierski Michał, zast. prezesa Sobczak Tomasz, sekretarzem Kaczmarek Hieronim, komendantem Makowski Mieczysław, zast. komendanta Smolińki Franciszek, skarbnikiem Kaczmarek Franciszek, obowiązki ref. oświatowego pełnić będzie narazie komendant Makowski.

W niedzielę, dn. 6 bm. odbyło się trzecie z rzędu zebranie w obecności prezesa obwodu por. rez. Ratajskiego i sekretarza obwodu Rychłowskiego. Obecnie towarzystwo liczy 40 członków.

Okropne morderstwo pod Kaczkowem powiat inowrocławski.

Okropnego morderstwa dokonano ub. soboty około obszaru dworskiego Kaczkowo, powiat inowrocławski, opodal lasku. Ludzie z Kaczkowa, zdążający do Gniewkowa, znaleźli w niedzielę nad ranem w kałuży krwi przy drodze chałupnika i cieślę Fryderyka Hermana, z Łukaszewa, powiat inowrocławski, który miał roztrzaskaną głowę, przyczem mózg wyleciał na drogę. Obok niego leżał rower.

Według dotychczasowych dochodzeń sprawa mordu przedstawia się jak następuje:

Fryderyk Herman był zatrudniony u pewnego budowniczego w Gniewkowie, dokąd dojeżdżał rowerem. Ub. soboty po południu — po pracy — otrzymał około 100 złotych zaliczki, z których to pieniędzy większą część zostawił w kilku składach w Gniewkowie, płacąc rachunki, a kilkanaście złotych przepił wraz z kolegami. Około 9 wieczorem wyruszył w drogę do Łukaszewa, gdzie około godz. 9,30 do 10 w nocy został napadnięty i uderzony obuchem siekiery w głowę, co mogło spowodować natychmiastową śmierć. Dla zmylenia tropu, ułożono głowę zamordowanego na jezdnię kołową, przyczem rower położono z lewej strony na ofiarę.

Policja z Gniewkowa przeprowadza energiczne dochodzenia. Około południa zjechała komisja starostwa z pp. Juengstem, kom. pow. Kamienieckim, kom. Biczyskim oraz urzędnikami śledczymi.

Najprawdopodobniej chodzi tu o morderstwo ze zemsty.

Z Inowrocławia.

Święto państwowe. W ub. piątek obchodzono uroczyście „Święto państwowe". Na wszystkich budynkach urzędowych oraz wielu domach prywatnych powiewały flagi państwowe. O godz. 10 odbyła się uroczysta Msza św. w kościele Najsł. Serca Pana Jezusa, którą odprawił ks. prob. wojskowy Pilipowski. Uroczystości kościelne zakończyły „Te Deum" oraz wspólny śpiew „Boże coś Polskę".

Następnie odbyła się defilada przed Magistratem, przed przedstawicielami władz wojskowych, państwowych oraz komunalnych.

O godz. 4 popoł. odbyła się akademja wojskowa w Parku Miejskim, a wieczorem akademja.

Poświęcenie gmachu gimnazjum żeńskiego przy ul. Pakoskiej odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 17 bm. Poświęcenia dokona ks. biskup Laubitz z Gniezna.

Od poniedziałku do środy przyszłego tygodnia zostały wszystkie uczennice zwolnione od nauki, aby w tym czasie można było przenieść całą administrację szkolną do nowego gmachu.

Na zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków, które się odbyło ub. wtorku w salce hotelu Basta, wygłosił prezes p. Zygmunt Czapla wykład na temat „Powstanie 29 listopada 1830". Między innemi omawiano sprawę strzelania konkursowego w dniu 9. 10. br. i strzelania oddziału młodzieży w dniu 30. 10. br., przyczem wręczono nagrody we formie pięknych żetonów trzem najlepszym strzelcom, pp. Władysławowi Kostusiakowi, Edmundowi i Józefowi Pietrzakowi. Dalej uchwalono odbywać wykłady wojskowe dla młodzieży co drugi czwartek w świetlicy 59 pp., a kółko amatorskie zbiera się każdej niedzieli w lokalu p. Biernackiego przy ulicy Staszyca.

Pożgana nożem. W ub. czwartek, niej Tekla Nowakówna została znienacka napadniętą i pożgana przez Helenę C. z Inowrocławia, z tej przyczyny, że mąż C. żyje z Nowakówną i dlatego żona pragnęła się zemścić na „kochance" swego męża. Sprawą zajęła się policja.

Sprzeniewierzenia dokonał na szkodę p. Seweryna Kwiatkowskiego jego szwagier J. H. z Inowrocławia. Kwota wynosi 4.750 zł.

Walne zgromadzenie członków „Zgody" w Inowrocławiu odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 2 popoł. w górnej salce w hotelu pod Lwem. Wstęp dozwolony tylko za okazaniem legitymacji wzgl. książeczki udziałowej.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. W poniedziałek, dnia 14 bm. o godzinie 7,30 odbędzie się jedyny występ operetki bydgoskiej Teatru Miejskiego. Odegraną będzie L. Falla „Kochany Augustynek". Sprzedaż biletów rozpoczęta. Przy niniejszym zaznaczamy, że występująca poprzednio operetka Teatru Popularnego z Bydgoszczy, niema nic wspólnego z operetką Teatru Miejskiego, gdyż ten zespół przyjeżdża z całym przepychem dekoracji, kostjumów, orkiestry, chórów i t. p., co bez wątpienia daje gwarancję, że pierwszy występ operetki Teatru Miejskiego z Bydgoszczy wstępnym bojem zdobędzie sobie publiczność.

Z rocznego walnego zebrania Ch. D. w Toruniu. Dnia 8 bm. odbyło się w sali Gospody Cechów Zjednoczonych roczne walne zebranie Chrześc. Dem. w Toruniu, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. Do prezydjum powołano pp.: posła Nowickiego, jako przewodniczącego, Łuczaka jako sekretarza, Kochanowskiego i Polakiewicza, jako ławników. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przewodniczący zdał szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu, z którego wynikało, iż Chrześc. Dem. w Toruniu swoją cichą, skromną, ale intensywną pracą zdziałała wiele. Jakie zresztą zrozumienie znalazła praca zarządu około szerzenia idei Chrześc. Dem. w Toruniu, dowodzi tego stały rozrost stronnictwa.

Nic też dziwnego, że zebrani członkowie na wniosek p. Rogali w dowód zaufania, wybrali stary zarząd w komplecie na rok następny, przyczem celem intensywniejszej jeszcze pracy wybrano drugiego wiceprezesa w osobie p. Łuczaka. Zarząd nowy tworzą obecnie pp.: Drogomirecki — prezes, Kaniecki i Łuczak — wiceprezesi, red Cesarz — sekretarz, Bendig — zastępca, Winiarski — skarbnik, Maćkowski — zastępca. Ławnikami są pp. Maćkowski, Duliński, Oliwkowski i Polakiewicz. Pozatem upoważniono zarząd do kooptowania, w razie potrzeby, jeszcze kilku ławników.

W dalszym ciągu obrad p. poseł wygłosił referat o sprawach organizacyjnych. Prelegent w przeszło godzinnym referacie dał obecnym wiele cennych wskazówek, które każdemu niechaj będą drogowskazem, po jakiej kroczyć trzeby, jeszcze kilku ławników.

W dyskusji bardzo ożywionej poruszono nader doniosłe sprawy co dowodzi, iż rozwój stronnictwa leży członkom na sercu.

Po załatwieniu spraw wewnętrznych koła obrady zakończono.

Zebranie zarządu Polskiego Stronnictwa Ch D. w Toruniu odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 19-tej w lokalu filji „Dziennika Bydgoskiego", Mostowa 17. Obecność wszystkich konieczna.

Zebranie miesięczne członków Stowarzyszenia Urzędników Państwowych D. O. K. VIII., odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 19-tej w sali Teatru Żołnierskiego w Toruniu. Z referatem przyjedzie delegat zarządu głównego z Warszawy. Goście mile widziani.

Z ruchu Ch. Z. Z. w Toruniu.

Z Torunia donoszą nam:

Wśród robotników zatrudnionych w urzędzie dróg wodnych w Toruniu oddawna już kiełkowała myśl wystąpienia z Zjedn. Zaw. Polskiego i przyłączenia się do Chrześc. Związków Zawodowych. W piątek, dnia 4-go listopada br. za inicjatywą p. Polakiewicza zwołane zostało zebranie robotników, które się odbyło w lokalu p. Gerkiego przy ul. Kopernika, na które to zebranie przybył jako referent p. Nowak, sekr. Ch. Z. Z. z Grudziądza. Tematem obrad były sprawy organizacyjne i zarobkowe, które szczegółowo przedstawił referent.

W dyskusji nad referatem robotnicy stwierdzili sukcesy Ch. Z. Z. mimo, że do organizacji tej należą zaledwie kilka dni. Stwierdzono, że przedstawiciele Z. Z. P. nie byli w stanie w drobnostkach przyjść robotnikom z pomocą w ciągu kilku miesięcy, co Ch. Z. Z. przeprowadziło w kilkunastu dniach. Dlatego też gremjalnie pracownicy w zarządzie dróg wodnych przystąpili do Ch. Z. Z. przyczem robotnicy podkreślali, że tylko tej organizacji zostaną wierni, bo sami się przekonali, że jest to jedyna organizacja, która może robotnikom wywalczyć lepszy byt.

W dalszym ciągu skarżono się na zbyt niskie zarobki. Nowak podał do wiadomości, że w kwestji zarobkowej już ze strony Sekretarjatu Ch. Z. Z. przedsięwzięte zostały kroki u Ministra Robót Publicznych w celu wydatnej zwyżki zarobków — conajmniej do wysokości obowiązującej w zakładach wojskowych.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

Radzyń.

Zebranie koła Chrześcijańskiej Demokracji w Radzynie odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 7½ wieczorem w sali p. Niedzielskiego.

Z referatem przybędzie poseł Nowicki z Grudziądza.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza **Zarząd Koła.**

Sępólno.

Zebranie członków i sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji w Sępólnie odbęzie się w środę dnia 23 bm. o godzinie 7¼ wieczorem w hotelu „Polonja".

Na porządku obrad między innemi referat posła Nowickiego o obecnej sytuacji politycznej.

O liczny udział prosi **Zarząd.**

Grudziądz.

Sprostowanie. W naszem sprawozdaniu z założenia nowego okręgu kół śpiewaczych podaliśmy mylnie nazwisko prezesa okręgu, którym jest p. Czesław Nowacki. Opuszczono przytem nazwisko sekretarza, którym jest p. Szczepan Dominicki.

Posłanka na Sejm, p Balicka, przyjeżdża do Grudziądza na zebranie miesięczne **Narodowej Organizacji Kobiet dn. 16 bm. o godz. 7,30 wieczorem.**

Zarząd N. O. K. prosi wszystkie członkinie, sympatyczki i sympatyków o punktualne przybycie na zebranie.

Zebranie filji pracowników wojskowych w Grudziądzu.

We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 6 wiecz. w sali sekretarjatu Ch. Z. Z. przy nader licznym udziale członków odbyło się zebranie filji pracowników wojskowych.

Zebraniu przewodniczył p. Kruk. Referat organizacyjno-zarobkowy wygłosił p. Nowak, sekr. Ch. Z. Z.

Po przeprowadzonej dyskusji nad referatem p. Nowaka uchwalono zwrócić się do władz wojskowych w Toruniu wzgl. do M. S. W. o poprawę zarobków, do władz miejscowych natomiast o uregulowanie niektórych kwestji lokalnych, jak postawienie w Tuszewie stacji opatrunkowej, w kwestji nadgodzin i innych.

Powyższe załatwienie poruczono sekr. wojewódzkiemu p. Nowakowi.

Na tem o godz. 8,30 wieczorem posiedzenie zakończono.

Chojnice.

Obchód uroczystości 9-ciolecia niepodległości Polski. Obchód uroczystości 9-ciolecia niepodległości, miał charakter nader uroczysty. Nawet miejscowe kupiectwo i klasa pracująca wzięła liczny udział w uroczystościach kościelnych i defiladzie. Domy udekorowano chorągwiami o barwach narodowych.

O godz. 9-tej rano odprawione zostało w kościele farnym przez ks. prob. Makowskiego uroczyste nabożeństwo z dziękczynnem: „Te Deum laudamus" oraz odśpiewaniem „Boże coś Polskę" Po nabożeństwie udano się pod ratusz, gdzie z balkonu przemówił do ludności nowy starosta chojnicki p. Weiss. Następnie odbyła się defilada wojska oraz towarzystw P. W. i innych, którą odebrał dowódca garnizonu p. pułk. Kawiński, wraz z władzami cywilnemi. Do defilady przygrywała nowo założona orkiestra I. baonu Strzelców Chojnickich. Defilada wypadła wzorowo.

Z jarmarku. Handel szedł jak z płatka, dużo kupujących i wielu sprzedających. Sezon korzystny dla gospodarzy! Żytko i ziemniaki płacą nie źle! Najmniej dało się zauważyć kupujących w sklepach, gdyż chłop przyzwyczajony jest kupować tandetę jarmarczną, niż dobry towar u solidnego kupca. Za konie płacono do 800 zł, krowy też w tej samej cenie, „gąski" do 18 zł i więcej, świń nie wiele zwieziono.

VI. Tydzień Akademika

od 5—11 grudnia na Pomorzu.

Rozbrzmiewają dziś het od Bałtyku do Karpat, od wschodnich do zachodnich granic Polski słowa: „Tydzień Akademika". Tydzień Akademika ma już tradycję z roku na rok, coraz potężniej przekształca się w święto młodzieży akademickiej.

Łaskawy protektorat nad akcją „Tygodnia Akademika" objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Skład Komitetu stanowią: przedstawiciele Wielebnego Duchowieństwa, Senatu, Sejmu, Rządu i rektorzy wyższych uczelni.

Pomorski Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej pod przewodnictwem p. Starosty Krajowego D-ra Wybickiego zwraca się z gorącem apelem do całego społeczeństwa Pomorza bez różnicy warstw i stanów, by wszysey rodacy tej prastarej ziemi polskiej, nadbałtyckiej stanęli w szeregach Koła Przyjaciół Akademika.

Niech serca wszystkich zwrócą się do młodzieży akademickiej i zespolą się w święceniu święta młodości.

Wszelkich informacyj w sprawie „Tygodnia Akademika" udziela sekretarjat Komitetu Wykonawczego, Toruń, św. Jakóba 7.

SYPNIEWO, pow. Sępólno. (Wspaniałe święto młodzieży). W ub. miesiącu odbyła się w Sypniewie wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Młodz. Polsko-Katol., na której czele stoi zacny działacz ks. Goga.

O godz. 10,20 zebrano się przed ogniskiem p. Oczkowskiego. Raport zdał na ręce komisarza straży celnej, porucznika rezerwy p. Leśnika p. Waśkowiak. W imponującym pochodzie udano się do starożytnego kościoła, gdzie od ołtarza w przepięknych wprost wzruszających słowach przemówił sędziwy ks. delegat Schulz, a gorliwy ks. patron Goga odprawił uroczystą Mszą św., podczas której grała orkiestra młodzieży. Po nabożeństwie i po poświęceniu sztandaru udał się pochód przed miej. szkołę, gdzie jako pierwszy zabrał głos ks. patron Goga witając w serdecznych słowach przybyłe towarzystwa i gości. Potem zabrał głos w zastępstwie p. starosty p. Łowiński. Następnie przemawiali: p. Żmudziński, p. komisarz Str. Celnej Leśnik, p. nauczyciel Witkowicki z Iłowa oraz delegaci poszczególnych towarzystw.

Następnie wręczył patron ks. Goga sztandar bardzo dzielnemu prezesowi Heldtowi, a ten wręczył go chorążemu Karpie, poczem odbyła się uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych, których ofiarowano dziesięć. Po defiladzie odbył się wspólny obiad. Po półgodzinnej przerwie odbyła się uroczysta akademja, przedstawienie teatralne i tańce aż do rana.

Chrzestnymi sztandaru byli: sekretarz starostwa Łowiński z Sępólna, pp. Leśnikowie, komisarz straży celnej, Kosiucki, kierownik szkoły, Schweicer, posiedziciel maj. Witumi, Ziarkowscy, Więcbork, Kubisk, Więcbork, Śmiglewski, Kaac, Graczowie, Oczkowski, wszyscy z Sypniewa. Balcer z Lubcza.

Puck.

Osobiste. Sędzia Bolesław Firyn przeniesiony został z dniem 7 bm. na stanowisko sędziego powiatowego przy sądzie powiatowym w Starogardzie. Panu sędziemu na nowej placówce „Szczęść Boże"!

Odnowienie dworca kolejowego. W ostatnim czasie przeprowadzono gruntownie remont gmachu dworca kolejowego.

Budowa gmachu pocztowego. Jak krążą wersje, Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ma przystąpić w najbliższym czasie do budowy własnego gmachu pocztowego dla tut. urzędu pocztowego. Gmach ten stanąć ma obok dworca kolejowego. Urząd Poczt i Telegrafów mieści się dotychczas w domu p. Antoniego Miotka przy ul. Prezydneta.

Przeniesienie warsztatu. Znany mistrz krawiecki p. Augustyn Pliński (radny miasta), przeniósł swój warsztat krawiecki z Rynku na ul. Gdańską w domu p. Brandta.

Biblioteka P. P. P. Kaluźny przystąpił do organizowania biblioteki policyjnej. Biblioteka ta, prócz lektury zawodowej, będzie posiadała i lekturę ogólno-kształcącą.

Wieczorek pożegnalny na cześć inspektora szkolnego. W dniu 10 bm. wieczorem odbył się w lokalu p. Zientza wieczorek pożegnalny na cześć odchodzącego z Pucka inspektora szkolnego Bronisława Górnego.

W wieczorku tem brała udział część nauczycielstwa miasta Pucka i powiatu, duchowieństwo, a nadto przedstawiciele tut. endecji.

Obchód rocznicy wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej. W ub. piątek miasto nasze przybrało wygląd odświętny. O godz. 9 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Celebrował ks. proboszcz Fittkau. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska Morskiego Dyonu Lotniczego, którą odebrał zastępca dowódcy tegoż oddziału.

KROKOWO, pow. morski. (Wichura). Dnia 29 ub. m straszna wichura nawiedziła naszą okolicę. Wiatr był tak gwałtowny, że na przestrzeni Puck—Krokowo niemal wszystkie słupy telegraficzne zostały powywracane, wskutek czego nastąpiło znaczne opóźnienie pociągu wieczornego. Pociąg kilkakrotnie zatrzymano, celem oczyszczenia toru kolejowego z powalonych słupów i drutu.

KRONIKA

Bydgoszcz, poniedziałek 14 listopada 1927

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Józefata.
Jutro we wtorek Leopolda.
Wschód słońca o godzinie 7 21.
Zachód słońca o godzinie 4 7.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm. dyżurują następujące apteki:
1. Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2. Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **koncert symfoniczny** pod batutą dyrektora **W. Winterfelda.** Na bogaty program złożą się utwory Beethovena, Webera, Tartiniego, Smetany i Moniuszki. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru.

Jutro we wtorek po raz drugi jedna z najlepszych komedji T. Rittnera **„Wilki w nocy".**

W środę **„Kochany Augustynek"** L. Falla.

Czwartkowe przedstawienie wypełni **„Spadkobierca"** A. Grzymały-Siedleckiego z dyrektorem Stoma, idealnym odtwórcą roli tytułowej.

Próby z **„Dzwonów Cornevillskich"** dobiegają końca pod batutą kapelmistrza Lewickiego, i sprężystą reżyserją Józefowicza. Artyści pracują z zapałem, by rzecz ta pełna prześlicznych melodji i pogodnego humoru mogła jaknajrychlej wejść na repertuar.

— **Jovita Fuentes, głośna śpiewaczka japońska,** której czarowny wdzięk i urok zachwyca obecnie muzykalną publiczność całej Europy — wystąpi po raz pierwszy w Bydgoszczy w piątek, dnia 18. bm. Egzotyczna artystka wykona bardzo oryginalny i ciekawy program złożony z aryj operowych i pieśni Mascagniego, Pucciniego, i Szumanna. Sensację koncertu stanowić będzie dla europejskiej publiczności cykl oryginalnych, cudownych i subtelnych pieśni japońskich i filipińskich, w Europie przez nikogo jeszcze nie wykonywanych. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa Teatru od godz. 10 rano bez przerwy.

Pokłosie niedzielne.

W Bydgoszczy zapanowało ożywienie, to znaczy, że zaczyna się miasto nasze ruszać.

Nie żółwim krokiem jakby to kto pomyślał sobie, ale naprawdę. W każdym nurtuje teraz myśl, by jak najprędzej z nadbrdziańskiego grodu stworzyć wielki ośrodek, który tak gospodarką, jak i rozbudową, zakładaniem nowych sieci kolei elektrycznych i szeregiem inowacji i ulepszeń, świecił przykładem na całą Rzeczpospolitę.

To też patrząc na wysiłki całego szeregu ludzi, którzy z zaparciem się siebie pracują nad podniesieniem Bydgoszczy, z podziwu wyjść nie można skąd się tyle energji w nich nabrało.

Weźmy naprzykład taką Wystawę Drzewną, którą zamierza się urządzić w Bydgoszczy roku przyszłego. Zawiązał się komitet, który wyłonił z siebie komitet pracy. Ten komitet pracy opracował bardzo szybko plan całej wystawy. Zwołano posiedzenie całego komitetu organizacyjnego jedno przed kilku dniami, drugie w sobotę, na które wyjątkowo stawili się wszyscy członkowie i bez dyskusji prawie, to znaczy bez przelewania pustego w próżne urządzenie wystawy uchwalili. Teraz sprawą tą zajmie się magistrat i rada miejska i gdy ich prace pójdą w tak szybkim tempie jak komitetu, to już w krótkim czasie, zaraz po niedzieli zaczniemy na szeroką skalę prowadzić propagandę.

Z „Orła" gdzie chwilę zabawiłem, idę na Jagiellońską do Resursy Kup., gdzie Tow. Śpiew. św. Wojciecha zabawiało się. Po krótkim pobycie w Resursie, kieruję swe kroki do Strzelnicy do Sokoła VIII. Zajrzawszy jeszcze do Wicherta, gdzie zabawiali się mandoliniści z klubu „Lirenka", i do Lengninga, gdzie Sokół III urządził wieczorek dla swych członków zwycięzców, trzeba było zakończyć tę nocną wędrówkę.

W niedzielę, w pierwszym rzędzie zwiedziłem wystawę przeciwgruźliczną, która obejmuje całokształt walki z jedną z największych plag ludzkości. Przedstawione są na niej różne wykresy, fotografje i modele. Dziś będzie wyświetlany film propagandowy w jednem z kin, więc każdy, komu tylko czas pozwoli, powinien pójść go zobaczyć, by przekonać się naocznie, jakie spustoszenia wywołuje wśród ludzkości gruźlica.

Z obowiązku dziennikarskiego należało też odwiedzić i osadników rolnych. Ponieważ ich dotknęła olbrzymia krzywda przy waloryzacji rent, więc sprawie osadników poświęcimy specjalny artykuł.

Ucztą duchową dla młodzieży zrzeszonej w stowarzyszeniu „Gwiazda" z pod znaku św. Stanisława Kostki było urządzenie wieczornicy w Domu Katolickim przy ulicy Nakielskiej. Program wieczornicy obejmował występ kółka muzycznego, słowo wstępne prezesa Górnego, deklamację „Stanisławie" (wykonawca Polanowski). Odczyt o św. Stanisławie wygłosił patron okręgowy ks. Fiedler. Wiersz „Przejdziesz przez Polskę" zadeklamował Roman Malicki. Na zakończenie wieczornicy kółko muzyczne odegrało kilka utworów. Drugą częścią wieczornicy był monumentalny film „Ku wyżynom", oraz zdjęcia z zeszłorocznych uroczystości przewiezienia relikwji św. Stanisława Kostki. Projekt założenia kina, w którem wyświetlane są jedynie obrazy treści religijnej, należy powitać z pełnem uznaniem. Spodziewać się należy, że kino to będzie się stale cieszyć wielką frekwencją.

Na zakończenie pokłosia, warto wspomnieć o wieczorach, urządzanych przez różne towarzystwa. Inwalidzi wojenni, dbali zawsze o swych członków, urządzili wielką zabawę w Strzelnicy, by dochód z niej przeznaczyć na gwiazdkę dla najuboższych. Cel bardzo piękny, więc zabawa ta cieszyła się powodzeniem. Sympatycznie też było u powstańców z „Macierzy" u Bäckera, u Młodych Polek „Przedświt" w Resursie Kupieckiej i u powstańców z Jachcic w Ognisku.

— **Pierwszy śnieg.** Zbliża się zima. Wczorajszej niedzieli było już dotkliwie zimno. Ziemia i łąki pokryły się dużą warstwą szronu, a mroźny wicher potrząsał koronami drzew z liści już ogołoconych. — Dziś w poniedziałek, pada śnieg: duże białe płatki wyprawiają harce, aby topnieć na kamieniach i wytworzyć niemiłe błoto...

— **Koncert symfoniczny Winterfelda.** Zwracamy uwagę na dzisiejszy koncert symfoniczny w Teatrze Miejskim, pod batutą dyrektora W. Winterfelda. Oprócz występów orkiestry Konserwatorjum, wzmocnionej do 60 osób, występy solowe. W programie utwory Beethovena, Webera, Tartiniego, Smetany, i Moniuszki. Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego.

— **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszki Więzowskiej** złożyli w redakcji państwo Kodow sumę 10 zł. na odnowienie kościoła św. Trójcy.

— **Dobry przykład.** Chcąc uczcić tak doniosły i historyczny moment, jakim jest dzień rocznicy oswobodzenia Rzeczypospolitej Polskiej z pod jarzma zaborców, urządzili pp. urzędniczki i urzędnicy Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy w dniu wczorajszym wieczorek w ścisłym kółku, w którym wzięli także udział — urzędniczki i urzędnicy Kas Chorych sąsiedniego powiatu szubińskiego. Podczas wspólnej kolacji w lokalu p. Kujawskiego wygłosił pomiędzy innemi p. Pietrowicz bardzo rzeczowe przemówienie, podkreślając doniosłość i znaczenie chwili oswobodzenia Rzeczypospolitej Polskiej. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej i Pana Prezydenta Mościckiego złożono hołd Ojczyźnie, potem zabrano się do tańca.

— **Sprawozdanie z zebrania osadników rolnych powiatu bydgoskiego** zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Dziennika".

— **Tow. Przyjaciół Francji** urządza w niedzielę, dnia 20. listopada br. o 6 wiecz. w salach Klubu Polskiego, Cieszkowskiego nr. 2, wieczorek taneczny. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z książki p. t.: „Zasady gry scenicznej śpiewaka operowego" wkradł się błąd drukarski: autorem jest Henryk Kawalski a nie Kowalski i w ostatniem wierszu winno być uboga literotura, nie zaś jak było podane — mnoga literatura.

— **Napad bandycki na szosie.** W ub. czwartek późnym wieczorem na szosie między Brzozą a Bydgoszczą, czterech bandytów w wieku lat 18—20 napadło na kuczera firmy Rogoziński Antoniego Pasternackiego. Dwóch bandytów zatrzymało konie, pozostali zaś ściągnęli z wozu kuczera, zadali mu dwie kłóte rany, i zrabowali 20 złotych. Bandyci znęcaliby się może jeszcze nadal nad swą ofiarą, lecz nadjeżdżający samochód spłoszył ich. Za bandytami, którzy zbiegli do lasu, zarządzono pościg.

— **Fatalne skutki sprzeczki.** We wsi Łochowie, powiatu bydgoskiego, podczas sprzeczki pomiędzy właścicielem gospodarstwa Stanisławem Konstantynem a jego lokatorem Wolfem, wynikła sprzeczka o rozwalenie pieca, a następnie bójka. W rezultacie rękoczynów Konstantyn uderzył swego lokatora laską, ten zaś, niechcąc być dłużnym, złapał za gałąź i uderzył nią swego gospodarza tak nieszczęśliwie, że ten po kilku godzinach zmarł.

— **Podtrzymanie ducha solidarności i braterskości** jest jednem z zadań rozgałęzionej u nas organizacji Powstańców i Wojaków. Temu zadaniu służą obchody, odczyty i zebrania towarzyskie. Doskonale potrafią organizować takie obchody Powstańcy na Okolu. Wczoraj z okazji mianowania p.p. inż. Bernaczka i radcy Hańczewskiego członkami honorowymi placówki Wilczak-Okole urządzili oni piękną wieczornicę w sali Kleinerta. Wieczornicę zaszczycił swą obecnością p. wiceprezydent miasta Dr. Chmielarski i liczni obywatele. Chór śpiewaczy im. Chopina pod batutą p. Waligórskiego, organisty wojskowego, odśpiewał kilka pieśni ze swego obfitego repertuaru. Prezes miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków p. Michalski podniósł zasługi nowomianowanych członków honorowych i wręczył im imieniem zarządu ozdobne dyplomy, poczem nastąpiło składanie życzeń. Przemawiali: p. Pilaczyński — imieniem koła oficerów rezerwy, p. porucznik Romanowski — imieniem wojska, i prezes placówki szwederowskiej p. Mazurek. Referent oświatowy okręgu bydgoskiego red. Nowakowski wyłożył licznie zebranym ideologję polskich towarzystw wojackich w sposób dla każdego zrozumiały.

Po zamknięciu uroczystego posiedzenia, bawiono się w swojem gronie do rana.

— **W rocznicę śmierci H. Sienkiewicza.** Dnia 15. listopada obchodzić będzie Komitet Sienkiewiczowski 11-tą rocznicę śmierci wielkiego pisarza. Rano o godz. 8 odprawioną zostanie uroczysta msza św. żałobna we Farze. W Mszy tej wezmą udział delegacje uczniów wszystkich szkół miejskich. Po nabożeństwie Komitet Sienkiewiczowski złoży wieniec u stóp pomnika. Uprasza się P. T. Obywateli ze względów na nieprzebrzmiałe jeszcze echa uroczystości przy odsłonięciu pomnika jako też przez pamięć na genjalnego autora „Krzyżaków", aby wzięli jaknajliczniejszy udział w nabożeństwie żałobnem wtorkowem.

— **Dodatek mieszkaniowy dla wojskowych emerytów.** Zawodowy wojskowy po przejściu w stan spoczynku, otrzymuje dodatek mieszkaniowy według tej klasy miejscowości, którą obrał sobie za stałe miejsce zamieszkania. W razie przesiedlenia się zawodowego wojskowego w stanie spoczynku do innej klasy miejscowości, wysokość dodatku mieszkaniowego ulega zmianie.

Z „Sokoła" żeńskiego.

W środę, dnia 9 bm. odbyło się plenarne zebranie Żeńskiego Sokoła w Resursie Kupieckiej, które o godz. 19.30 w nieobecności prezeski zagaiła I. wiceprezeska p. Albrychtowa, witając serdecznie przybyłych gości, m. in. naczelnika okręgu V., p. profesora Albrychta (referenta dzisiejszego zebrania), p. Urbańskiego z gniazda III i innych.

P. prof. Albrycht wygłosił odczyt na temat: „Historja systemu wychowania fizycznego", który wysłuchano z wielkiem spokojem, a po zakończeniu nagrodzono referenta hucznemi oklaskami. Osobno podziękowała jeszcze p. przewodnicząca, która jako dalszy punkt obrad podniosła zasługi członkini śp. Weynerowskiej, której pamięć uczczono przez powstanie z miejsc.

Skarbniczka druhna Sienkiewiczowa zdała sprawozdanie z zabawy, odbytej dnia 5 bm., która udała się pod każdym względem ku ogólnemu zadowoleniu. Naczelniczka p. Hoffmanówna podaje do wiadomości, że na kurs okręgowy deleguje się 6 druhen z gniazda żeńskiego. Domagano się ze wszech stron, by lekcje rytmiki jaknajprędzej wprowadzono w życie.

Referent p. prof. Albrycht zachęca do urządzenia i organizowania sekcji sportowych, p. Urbański radzi na razie wstrzymać się od zgłoszenia do klubu np. pływackiego, gdyż zgłoszenie się teraz jest połączone z kosztami. Następnie przewodnicząca p. Albrychtowa podała do wiadomości, że skrzynka zapytań mieści się w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2.

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze naczelnik okr. V., Sosnowski i in. W końcu zapisało się kilka nowych panien do Sokoła Żeńskiego. Na zakończenie odśpiewano „Ilu jest tu nas".

Z sali sądowej.

Proces o podwójne morderstwo.

Dziś w poniedziałek przed II Izbą Karną rozpoczęła się na dwa dni rozpisana rozprawa przeciwko małżonkom Szczepaniakom o zbrodnię podwójnego morderstwa. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu Szczepaniakowi, że wspólnie z obecną żoną zamordował swą pierwszą małżonkę, następnie męża swej obecnej żony. Gdy te dwie zbrodnie zostały dokonane, Szczepaniak powtórnie ożenił się ze współsprawczynią morderstwa. Do rozprawy powołano 30 świadków i kilku biegłych. Przewodniczy prokurator Stefanicki.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Położenie gospodarcze Polski.

Korzystny stan rynku pieniężnego. — Nadwyżka dochodów publicznych nad wydatkami. — Wzrost produkcji węgla. — Eksport a polityka zbożowa. — Stała a znaczna poprawa.

Najpoważniejsze wydawn'ctwo tygodniowe angielskie poświęcone sprawom wszechświatowego handlu i finansów „The Statist“ zamieściło w numerze z dnia 5. bm. artykuł p. t „Economic situat on of Poland“, omawiający sytuację gospodarczą Polski w roku bieżącym.

Artykuł stwierdza, że pożyczka stabilizacyjna uzyskana przez Polskę, stanowić będzie **trwałą podstawę złotego,** którego stabilizację rozpoczęto jeszcze w r. 1926. W tym celu położono szczególny nacisk w k erunku zwiększenia reerw Banku Polskiego i ulepszeń w obiegu pieniądza.

Dodać należy, że stabilizacja złotego wywarła **jaknajkorzystniejszy wpływ na stan rynku pieniężnego** w Polsce. Wzrosły znacznie wszelkiego rodzaju **depozyty i oszczędności** we wszystkich instytucjach kredytowych.

Ilustrując zagadnienie polityki finansowej Polski, należy wymienić na pierwszem miejscu pozycję **dochodów publicznych,** która w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. budżetowego 1927—28 wynosiła 1,201 miljonów złotych, gdy w poprzednim roku budżetowym tylko 911 miljonów. W stosunku do dochodu preliminowanego w wysokości 1.994 milj. zł., faktyczny dochód w pierwszem półroczu budżetowem wyniósł 60,25% całości. **Nadwyżka dochodów nad wydatkami** wyniosła w pierwszem półroczu budżetowem 142 milj. zł., gdy w I-szem półroczu poprzedniego r. budżetowego nadwyżka dała tylko 600 tys. zł. W wyniku tego pomyślnego stanu rzeczy w polityce finansowej państwa, **rezerwy skarbu wzrosły** w końcu września rb. do znacznej sumy 226 milj. zł. gdy w końcu r. ub. wynosiły tylko 148 miljonów.

Przechodząc do ilustracji **stosunków w życiu przemysłowem państwa** podkreślić należy przedewszystkiem znaczny spadek bezrobocia:

W grudniu 1925 r. bezrobotnych liczono 303 tys., w grudniu 1926 r. 336 tys., w czerwcu 1927 r. 148 tys., w październiku 1927 r. 117 tysięcy osób.

W ważnym dziale **produkcji węgla** w ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. widzimy spadek po paręset tonn miesięcznie, jednak od mies maja produkcja węgla z 2.509 tys. ton wzrasta w sierpniu do 3.204 tys. ton.

W innych ważnych działach przemysłu górniczego, **produkcja stali,** która wykazała w styczniu br. 449 ton, w sierpniu rb. zaś 830 tys. **Produkcja żelaza** wzrosła w tym okresie ze 199 tys. do 383 tys. i cynku z 80 tys. do 98 tys. Również **znaczną poprawę wykazuje przemysł włókienniczy.** W okresie od lipca 1926 r. do lipca 1927 r. produkcja przemysłu bawełnianego wzrosła z 1.898 tys. ton do 2,372 tys. ton a wełn'any 266 tys. ton do 566 tys.

W związku ze znacznem ożywieniem przemysłu **wzrósł współmiernie przywóz surowców.** Od stycznia do września 1927 r. przywóz rudy żelaznej wzrósł o 188 proc. w stosunku do przywozu z roku poprzedniego. Tak samo znacznie wzrósł przywóz bawełny, wełny i juty.

Z produktów eksportowanych przez Polskę, poważną rolę gra budulec i fabrykaty drzewne. Ta pozycja eksportu wzrosła w okresie od stycznia do wrześn'a 1926 r. z 3,701 tys. ton do 4,971 tys. ton w tym samym okresie czasu r. 1927. **Zmniejszył się przywóz żyta** przy jednoczesnym wzroście **wywozu jęczmienia,** co wskazuje, że **rząd naprawił omyłkę** spowodowaną znacznym wywozem zbóż po stosunkowo niskich cenach przy zaspakajaniu potrzeb rynku zbożem przywożonem droższem.

Zadawalający jest również **handel wywozu nierogacizny;** od stycznia do września 1926 r. wywieziono około 491.000 sztuk na sumę ogólną 31 milj. złotych w złocie, podczas gdy w tym samym okresie r. 1927 wywieziono 531 tys sztuk wartości 67 miljonów zł. w złocie. Równie pomyślne konjunktury zanotowano w dziale **eksportu nabiału.** Od stycznia do września 1926 r. wywieziono 5000 ton masła na sumę ogólna 1500 tys. zł. fr., gdy w tym samym okresie r. 1927 wywieziono 4.300 ton masła, wartości 10200 tys. zł. fr.

Z powyższego zestawienia wynika, że **we wszystkich działach życia gospodarczego Polski, zarysowuje się stała a znaczna poprawa.**

Dr. Włodzimierz Seydlitz,

patron Związku Spółek Zarobk. i Gospodarczych w Poznaniu.

Ur. w r. 1890 w Poznaniu, ukończył gimnazjum Św. Marji Magdaleny w Poznaniu w roku 1909 Studjował prawo i ekonomję i uzyskał w r. 1912 stopień doktora praw na podstawie pracy z dziedziny organizacji sądownictwa, odznaczonej w konkursie naukowym uniwersytetu wrocławskiego pierwszą nagrodą.

Już w tym okresie rozwijał żywą działalność patrjotyczną w tajnych organizacjach polskiej młodzieży gimnazjalnej i akademickiej.

Po ukończeniu studjów poświęcił się zawodowi bankowemu i pracował w banku E. Heimann we Wrocławiu do r. 1914, poczem objął urząd członka Zarządu Banku Ludowego w Środzie, na którem to stanowisku przeprowadził ulepszenie i modernizację jego organizacji wewnętrznej. Z okazji pięćdziesięciolecia tej spółdzielni napisał jej monografję, wydaną w formie księgi pamiątkowej.

Poza pracą zawodową oddaje się gorliwie działalności w miejscowych organizacjach społecznych. Zwróciwszy na siebie uwagę ks. patrona Adamskiego tak swą działalnością praktyczną, jak i publicystyczną, w r. 1918 powołany został do Patronatu Spółdzielni w Poznaniu na sekretarza Związku.

W r. 1918 po śmierci śp. dra Pawła Spandowskiego, objął kierownictwo biura Związku, a w r. 1920 urząd wicepatrona.

Od r. 1920 zasiada w Radzie Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz we wszystkich instytucjach centralnych Związku.

Przy układaniu polskiej ustawy o spółdzielniach bierze w r. 1919 udział w ankiecie polskich kooperatystów, zwołanej przez Ministerstwo Skarbu i współpracuje w komisji prawniczej, ktora pod przewodnictwem prof. Wróblewskiego opracowała definitywny projekt ustawy, a od r. 1921 piastuje urząd członka Państwowej Rady Spółdzielczej

Jako przedstawiciel najpoważniejszego odłamu spółdzielczości polskiej jest ponadto zastępcą członka Rady Banku Polskiego od czasu jego powstania.

Niemcy łakną polskiego drzewa.

Berlin. (AW.) Związek wschodnio-niemieckich handlarzy drzewem odbył dziś doroczne zebranie, na którem omawiano m. i. obszernie kwestję importu drzewa tartego i okrąglaków z Polski jako niezbędnego produktu dla niemieckiego przemysłu drzewnego. Domagano się zniesienia zakazu importu z Polski ze względu na fakt, iż **dalsze zamykanie importu drzewa polskiego stać się może dla rynku niemieckiego katastrofalnem** i może wywołać zwyżkę cen drzewa, co zmusi tartaki albo do zwiększenia kapitału, albo do zmniejszenia produkcji Domagano się dalej, by w traktacie handlowym z Polską zniesione zostały wogóle cła także na przywóz i wywóz okrąglaków ze strony obu państw Tartaki niemieckie zgodziły by się ewentualnie na zniżkę cel wywozowych na okrąglaki. Inni mówcy wskazywali na fakt, iż zniesienie zakazu importu drzewa z Polski przyczyni się do zniżki cen na drzewo w Niemczech, a temsamem do wzmożenia ruchu budowlanego.

Zniesienie ograniczeń walutowych.

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 5. bm. (nr. 97) ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, w porozumieniu z m nistrem sprawiedliwości, znoszące całkowicie reglamentację walutową. Z dniem ogłoszenia tego rozporządzenia straciło moc obowiązującą rozporządzenie m'nistra skarbu dnia 15. sierpnia 1926 r. w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagran cą a przez to samo odpadły wszystkie obecnie istniejące ograniczenia tego obrotu.

Istnieje zatem zupełna swoboda handlu dewizami, przekazywania zagranicę dowolną drogą nieograniczonych kwot pieniężnych, wysyłania pocztą, oraz wywozu zagranicę walut, czeków, przekazów, akredytyw, weksli, i wszelkich zobowiązań pieniężnych. Wolny jest również obrót z zagranicą walutą polską oraz papierami wartościowemi, a wobec zniesienia zaświadczeń walutowych na wywożone zagranicę towary — eksporterzy będą mogli dowolne dysponować sumami uzyskanemi z eksportu.

Powyższe nie dotyczy ograniczeń wywozu zagranicę złota i srebra.

Oszczędności nasze wzrastają.

Jakkolwiek słaby jeszcze jest zmysł oszczędności w Polsce, jednak stwierdzić można, iż oszczędności nasze stopniowo wzrastają.

Ogółem organizacje oszczędnościowe miały w dniu 31. grudn'a r. ub. 428,3 milj. zł. złożonych oszczędności, w dniu 30. czerwca rb. zaś około 610 milj. zł. Cyfry te są bardzo skromne, jednakże wzrost w ciągu półrocza prawie o 50% dowodzi, że na tem zaniedbanem polu robimy postępy. Oby w tem samem tempie nasz ruch oszczędnościowy rozwijał się dalej.

Nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego.

W dniu 5 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku p. Stanisława Karpińskiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego. Przedmiotem obrad był wniosek Rady, dotyczący zmian Statutu Banku, koniecznych dla wykonania planu stabilizacyjnego, przyjętego przez rząd w związku z pożyczką amerykańską. Wszystkie projektowane zm'any zostały przyjęte jednogłośnie.

O stosunki z firmami amerykańskiemi.

Ze strony naszych placówek zagranicznych zwraca się firmom polskim uwagę na konieczność ostrożnego traktowania stosunków handlowych z firmami amerykańskiemi, o których nie posiadają pewnych informacji i dostatecznych gwarancji, że zobowiązania będą ściśle wypełnione.

W związku z tem należy podkreślić, że często najbardz ej skłonne do zawierania stosunków handlowych z Polską są firmy o bardzo problematycznem znaczeniu i słabe finansowo, a kontrakty z nimi zawarte, aczkolwiek na razie wydają się bardzo korzystne, często powodują poważne straty dla łatwowiernych firm polsk ch.

Z wyżej naprowadzonych względów zalecamy interesentom naszego okręgu, aby przed nawiązaniem pertraktacji handlowych z firmami amerykańskiemi zwracały się po informacje i wskazówki do powołanych do tego placówek konsularnych oraz do Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Nowym Jorku, których adresy każdego czasu można otrzymać w Izbie Bydgoskiej.

Pobór podatku majątkowego.

Ministerstwo Skarbu komunikuje: Zgodn e z dotychczasowemi zarządzeniami ministerstwa skarbu pobór podatku majątkowego został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w I i III grupie kontyngentowej — do 100% definitywnego podatku bez zwyżki kontyngentowej.

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10 000 zł. majątku) w II grupie kontyngentowej — do połowy podatku ze zwyżką kontyngentową.

Ministerstwo skarbu zarządziło pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8 proc. od szacunku majątku ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego. Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r., druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyżce kontyngentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego rozporządzenia.

O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

Zmiany w ustawie o opłatach stemplowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzp. P. z dn. 7 X. br. w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych wprowadziło do ustawy z dnia 1-go lipca 1926 r. poniżej wyszczególnione zm'any:

1) Ustęp ostatni art 67 otrzymuje brzmienie następujące: „Karty umowy, sporządzone przez maklera przysięgłego, a dot. transakcji giełdowych. zawartych na giełdzie towarowej (§ 26 rozporz. Prez. Rzp. P. z dnia 28. XII 24 r.) podlegają opłacie w wysokość 50 gr.“

2) Ustęp pierwszy art. 117 otrzymuje brzmienie następujące: „Pismo stwierdzające udzielenie poręczenia, podlega opłacie w kwocie 3 zł; opłata od poręczenia wzgl. suma opłat od wszystkich poręczeń, tyczących się tego samego zobowiązania, nie może przewyższać połowy opłaty od pisma stwierdzającego zobowiązanie, dla którego udzielono poręczeń“.

3) Ustęp pierwszy art 136 otrzymuje brzmienie następujące: „Pokwitowania z odbioru pieniędzy i papierów wartościowych podlegają zasadniczo opłacie 20 gr.“

4) Punkt 1 art. 137 otrzymuje brzmienie następujące: „... stwierdzające odbiór pieniędzy lub papierów wartościowych, których wartość nie przekracza 50 zł.“

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Serja 17-ta biletów skarbowych.

W „Mon'torze Polskim“ (nr. 257) ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wypuszczenia serji 17-tej biletów skarbowych w odcinkach po 10 000 zł. z terminem płatności w dniu 31. grudn'a 1927 r. na ogólną sumę 25 miljonów zł. Serja ta jest oprocentowana w stosunku 6 od sta rocznie i będzie wykupywana od dnia 31 grudnia 1927 do dnia 30. czerwca 1928 r.

Wywóz drzewa polskiego.

Przeważna część tartaków w województwie poznańskiem jest nieczynna wobec braku drzewa okrągłego. Za kilka tygodni jednak rozpocznie się sprzedaż drzewa okrągłego w lasach państwowych, poczem będzie można uruchomić część tartaków.

W imporcie do krajów, dowożących drzewo odgrywa Polska poważną rolę, a mianowicie importuje do Anglji 20% całego dowozu, do Niemiec zaś 47%; obecnie panuje dalsza tendencja rozwojowa. Polskie sfery drzewne wykazują wobec tak wielkiego wywozu zagranicę, wielkie obawy, że w niedalekiej przyszłości zabraknie drzewa w kraju na własne potrzeby. Rada związków drzewnych wypowiedziała się za zupełnem wstrzymaniem wywozu drzewa okrągłego zagranicę, chociażby na pewien okres czasu, godząc się jednak na wywóz drzewa tartego.

St. Szukalski, Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 12. 11. 1927 roku.

Notowania informacyjne za 100 kg.

Koniczyna czerwona	260 300
Koniczyna biała	180—[illegible]
Koniczyna szwedzka	300—32[illegible]
Koniczyna żółta chmiel. ołuszcz.	1[illegible]—170
Koniczyna żółta chmiel w łusk.	75—85
Inkarnetka	140—160
Przelot pospolity	220—210
Rajgras angielski krajowy	80—82
Tymoteusz	4[illegible]—52
Wiczka zimowa	80—90
Wyka latowa	35—37
Peluszka	3[illegible]—36
Seradela	20—21
Groch Wiktorja	[illegible]0—90
Groch polny mały	42—48
Groch zielony Folger	60—75
Gorczyca	60—60
Rzepik latowy	65—70
Rzepak zimowy	[illegible]0—65
Siemie lniane	72—80
Łubin żółty	2[illegible]—22
Łubin niebieski	[illegible]0—21
Mak biały	130—[illegible]50
Mak niebieski	1[illegible]0—120
Proso	40—42
[illegible]tarka	36—40
[illegible]pic	—

Stuletni jubileusz firmy C. A. Franke.

W dniu dzisiejszym wielka stara firma bydgoska C. A. Franke obchodzi rzadki jubileusz swego stuletniego istnienia. Historja tej firmy wykazuje, jak z skromnych początków przy solidnej pracy można stworzyć poważne przedsiębiorstwo, na silnych podstawach ugruntowane. Przed stu laty, w roku 1827 pradziadek obecnych właścicieli firmy otworzył skład destylacyjny przy Starym Rynku nr. 20 z kapitałem 500 talarów. Dzisiaj do firmy należą parowy tartak drzewny, rektyfikacja spirytusu, zakład kąpielowy, fabryka likierów i wytłocznia soków owocowych. Ogółem firma zatrudnia 160 osób. Kierownictwo obecne spoczywa w rękach prawnuka, p. Hermanna Frankego oraz p. dyrektora Wiesego.

Dom Katolicki Św. Trójcy, Miedza 2 (Nakielska 1). Od dziś do środy 16 bm. nadzwyczaj piękny film pt.:

„KU WYŻYNOM“

osnuty na tle życia św. Stanisława Kostki.

Początek o godz. 5 i 8.

Wstęp 50 gr. do 150; dla młodzieży szkolnej i członków S. U. P. 30 gr.

Echa nadużyć w „Espefilmie“.

Adama Krzemienieckiego vel Janeckiego policja, na podstawie listu gończego, przychwyciła w Krakowie i pod eskortą przywiozła do Bydgoszczy. Obecnie dopiero w całej rozciągłości wychodzą na jaw dawne i niedawne sprawki „pana dyrektora“, któremu nie są zresztą już obce mury więzienia.

Wśród poszkodowanych znajduje się również firma „Czesanka“, która w tych dniach zaprezentowała nowemu przedsiębiorstwu „Espefilm“ weksle na ogólną sumę 500 zł., powołując się na podpis „dyrektorski“ wraz z pieczęcią. Co się z pobranym w firmie „Czesanka“ towarem stało, dotąd nie wiadomo.

Śledztwo, które i nadal zapewne nie będzie pozbawione sensacji, trwa w dalszym ciągu.

Obchód kościuszkowski w Jachcicach.

Staraniem tutejszego Sokoła odbyła się w ubiegłą niedzielę podniosła uroczystość ku uczczeniu wielkiego naczelnika Tadeusza Kościuszki, która ściągła dość znaczny zastęp obywatelstwa miejscowego na salę p. Trzebiatowskiego.

Zebranych powitał prezes Sokoła druh Marcinkowski, kładąc szczególny nacisk iż w dzisiejszych czasch, kiedy się toczy namiętna walka o duszę ludu, staraniem naszem powinno być wytężenie wszystkich sił naszych, ku wpajaniu ducha narodowego w młodzież naszą.

Następnie Tow. „Lutnia“ pod batutą swego dyrygenta p. Sassa wykonało kilka udatnych pieśni, a druhny Marcinkowska i Górecka, wygłosiły okolicznościowoe wiersze, starannie wypracowane przez miejscowego nauczyciela p. Sampołowicza, zaś młody Tadzik Ziaja odegrał na skrzypcach marsz żałobny Szopena.

Kulminacyjnym punktem uroczystości był budujący referat pani dr. Pankowej.

Znakomita mówczynia, idąc po wypadkach poprzedzających Powstanie Kościuszkowskie, porównując je z czasami obecnemi, w słowach nacechowanych gorącem umiłowaniem ojczyzny, przedstawia konieczność skupienia wszystkich sił, a zwłaszcza kobiet, do przejęca się ideologją kościuszkowską, ku umiłowaniu spraw narodowych.

Na zakończenie drużyna sokola tak żeńska jak męska, pod kierownictwem druha jun. Marcinkowoskiego wykonała kilka udatnych ćwiczeń gimnastycznych, które licznie zgromadzona publiczność śledziła z żywem zainteresowaniem. M. i. widzieliśmy p. p. hr. hr. Bnińskiego z Jachcic i Mycielskiego z Wolsztyna.

Po zakończeniu uroczystości odbyła się ochocza zabawa taneczna.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 14. 11. o 8. **Koncert symfoniczny pod batutą prof. Winterfelda.**
Wtorek 15. 11. o 8. **Wilki w nocy.**
Środa 16. 11. o 8. **Kochany Augustynek.**
Czwartek 17. 11. o 8. **Spadkobierca.**
Piątek 18. 11. o 8. **Jovita Fuentes.**
Sobota 19. 11. o 8. **Dzwony z Corneville.**
Niedziela 20 11. o 4. **Spadkobierca** ceny zniż.
Niedziela 20. 11. o 8. **Dzwony z Corneville.**

KRONIKA POLICYJNA.

— **Zapiła się na śmierć.** W domu nr. 6. przy ulicy Szubińskiej zamieszkiwała wdowa 70-letnia Albertyna Jaruszewska, nałogowa alkoholiczka. Znaleziono ją wczoraj bez życia. Jak śledztwo wykazało, Jaruszewska, będąc już w podchmielonym stanie napiła się spirytusu denaturowanego i zmarła. Zwłoki jej odwieziono do kostnicy przy szosie szubińskiej.

— **Znaleziony trup.** Koło wsi Kaczkowo pow. inowrocławskiego, znaleziono zwłoki Fryderyka Hermana pochodzącego z pobliskiej wsi Łukaszewo, z ranami na głowie. Prawdopodobnie zachodzi tu morderstwo z zemsty. Śledztwo prowadzi policja.

— **Źle im było w domu.** Wydziałowi policji śledczej doniesiono, że zbiegł z domu od rodziców zamieszkałych przy ul. Racławickiej 20 Florjan Kilichowski 16 lat liczący uczeń drukarski. Jest on 1,67 mtr. wysoki, jasno blondyn, silnej budowy ciała. Wraz z Kilichowskim zbiegł 17-letni Czesław Biedaszkiewicz zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 39. Obaj „podróżnicy“ jak słychać udali się do Gdańska, skąd zamierzają wyjechać do Ameryki.

— **Świętokradztwo.** Dziś rano w kościele św. Trójcy schwytał zakrystjan złodzieja Antoniego Suszka, z Puław, wojew. lubelskiego, który obrabował skarbonki i skradł wota z obrazu św. Teresy. Złodziejowi pieniądze i świętości odebrano i zwrócono kościołowi, jego zaś osadzono w więzieniu.

— **Nie zostawiać wozów bez nadzoru.** Mieszkaniec wsi Gogolin, pow. bydgoskiego, Major Fryderyk doniósł policji, że w sobotę wieczorem skradziono mu z woza stojącego koło restauracji Kreklau przy ul. Grunwaldzkiej pakunek z materjałem, kajety, książki i żywność.

— **Czyj ciężarek?** W III komisarjacie P. P. znajduje się ciężarek do ćwiczeń wagi 25 kg. Odebrać go można w godzinach urzędowych.

— **W Teatrze Miejskim** znaleziono branzoletkę wysadzaną kamieniami, którą można odebrać w wydziale śledczym ul. Jagiellońska 21.

Oficerska Szkoła dla Podoficerów w Bydgoszczy.

Oficerska Szkoła dla Podoficerów w Bydgoszczy jest w swoim rodzaju jedyną w Polsce instytucją wychowawczą. Z tego też względu winna ona zwrócić uwagę szerszych warstw społeczeństwa.

Z okazji rozpoczęcia w tym miesiącu nowego roku szkolnego, zastanówmy się nad celem i zadaniem tego wojskowego zakładu nie tylko dlatego, że wojsko jest częścią całego społeczeństwa, że jest jego obroną, lecz także dlatego, że szkoła ta posiada specjalny charakter.

Celem Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów jest kształcenie szeregowych, wyróżniających się pracowitością, inteligencją, wiadomościami zawodowemi i dużym zasobem praktyki służbowej — na oficerów zawodowych. Szkoła ta daje uczniom wykształcenie ogólne w zakresie szkoły średniej oraz wykształcenie wojskowe, konieczne dla młodszego oficera. Kształci ona oficerów piechoty, kawalerji i artylerji.

Kandydat musi się poddać egzaminowi wstępnemu tak z wiedzy wojskowej, jak i ogólnej w zakresie 4-ch klas szkoły średniej. W czasie nauki w tej szkole musi on uzupełnić swe wykształcenie do zakresu szkoły średniej, a wiedzę wojskową do zakresu normalnej szkoły oficerskiej. Przedstawiciele M. S. Wojsk. jak i Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przybywający corocznie na końcowe egzaminy, stwierdzają stale, że poziom inteligencji wychowanków tej szkoły nie ustępuje w niczem poziomowi „maturzystów“, a w późniejszej służbie wojskowej bezpośredni ich dowódcy zawsze są z nich zadowoleni. Te przychylne opinje sfer nauczycielskich dowodzą, że szkoła osiąga swoje zadanie.

Chcąc dać wychowankom możność pogłębienia olbrzymiego materjału tak z dziedziny wiedzy ogólnej, jak i wojskowej, władze przedłużyły czas nauki do lat trzech, co pozwoli na rozszerzenie programu szkolnego, jak wprowadzenie nauki języków obcych i t. p.

Ta demokratyczna instytucja dająca pracowitym i zdolnym podoficerom możność uzyskania stopnia oficerskiego wyrównuje między podoficerem a oficerem tę przepaść, jaką stwarza brak matury, a pożytek jaki z niej ma nasze wojsko, nie ulega żadnej kwestji. Szkoła bowiem, umożliwiając wybitniejszym jednostkom z pośród podoficerów osiągnięcia stopnia oficerskiego, powiększa rezerwoar, z którego wojsko może wyszukiwać najodpowiedniejszych kandydatów na oficerów bez potrzeby obniżania poziomu ich inteligencji, jak to nieraz miało miejsce w innych państwach.

W ten sposób szkoła ta ułatwiła zrealizowanie zasady, powtarzanej przez największych wodzów, że każdy dobry żołnierz winien nosić w tornistrze buławę mraszałkowską.

Grono osób z pośród patrjotycznie usposobionego miejscowego społeczeństwa cywilnego, chcąc dać dowód przyjaznej łączności pomiędzy wojskiem a społeczeństwem cywilnem, założyło Towarzystwo Przyjaciół Szkoły. Towarzystwo to ma na celu nietylko być serdeczną nicią, łączącą wojsko z resztą społeczeństwa, lecz także współdziałć w udoskonaleniu zalet umysłowych i towarzyskich wychowanków szkoły, a to drogą odczytów, koncertów, zebrań towarzyskich i t. d.

Z okazji rozpoczęcia w tym miesiącu nowego roku szkolnego, zasyłamy tak wychowawcom, jak i wychowankom tej szkoły staropolskie życzenie: Szczęść Boże!

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 15. XI.

344,8 m. POZNAŃ 1,5 kw.

12.45—14.00. Koncert gramofonowy.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17.00—17.25. 6-ta lekcja języka angielskiego, wykłada dr. Arend, lektor U. P.
17.45—19.00. Transmisja koncertu z Warszawy. (Wykonawcy „Orkiestra P. D.“, Marja Wiłkomirska (fortep.), Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela), K. Czekołowski (śpiew).
19.10—19.35. Odczyt p. t. „Kultura obyczajowa w Zygmuntowskiej Polsce“, wygłosi prof. dr. Pollak.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Dwory i pałace w Wielkopolsce“, wygłosi dr. J. Kilarski.
20.00—22.20. Komunikaty gospodarcze.
20.20. Komunikat meteorologiczny.
20.30—22.00. Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego. Solistka: Wiesława Cichowiczówna (mezzosopran).
22.00—22.20. Sygnał czasu. Komunikaty.

1111 m. WARSZAWA 10 kw.

16.00—16.25. Odczyt p. t.: „Wydarzenia w Rosji z przed dziesięciu laty“ Część II. (Z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spraw Zagran.), wyg. d. Stefan Litauer.
16.40—17.05. Odczyt p. t.: Lotnictwo w życiu współczesnem“, wygł. pułk. Feliks Bełsunowski.
17.20—17.45. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t.: „Walka organizmu ze zwierzętami pasorzytnemi“ (dział „Przyrodoznawstwo“), wygł. prof. Michał Siedlecki.
17.45—19.00. Koncert popołudniowy.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL: Dziś nieodwołalnie ostatni raz piękny film polski **„Zew morza“**, z Jerzym Marrem, Marją Malicką, Nią Novą i Marjuszem Marczyńskim.

NOWOŚCI: Urocza Colleen Morre w dramacie lirycznym **„Ulubienica przedmieścia“**. Królewska Corinne Griffith w filmie historycznym **„Dama w gronostajach“**.

MARYSIEŃKA: Piękny film z życia arystokracji rosyjskiej w Paryżu p. t.: **„Książę Orlow“**. Nadprogram.

Kino **„Corso“** wyświetla wesoły film p. t. „Jackie ostrzyż się“ w roli głównej najmłodszy artysta filmowy Jackie Coogan, prócz tego nadprogram.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Baczność, pracownicy w cegielniach! We wtorek, 15 bm. ogólne zebranie pracowników ceramicznych w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71 o godz. 6,30 wiecz. Na porządku obrad ważne sprawy.

Zebranie Związku Szoferów w środę, 16 bm. o 8-ej wieczorem w lokalu posiedzeń „Harmonja“ przy ul. Marcinkowskiego 1, Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół“ V. Okole—Wilczak. Amatorzy przedstawienia teatralnego, próba jutro, o godz. 7,30 wiecz. u p. Kleinerta.

Towarzystwo „Esperanto“. Lekcja kursu dokształcającego dla członków towarzystwa i wszystkich absolwentów kursu elementarnego dziś, w poniedziałek, 14 listopada o 8-ej wiecz. w salce klubowej Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25. Kieruje kursem p. Wład. Pfefferkorn.

„Chopin“. Lekcja śpiewu **dziś,** w poniedziałek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Kleinerta. Z powodu niedzielnego występu, komplet oraz punktualność konieczna.

Tow. gimn. „Sokół“ XII konny. Zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 7-ej w lokalu Resursy Kupieckiej, Jagiellońska. Komplet konieczny.

„Halka“. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8-ej wiecz. lekcja śpiewu. Komplet druhów czynnych konieczny.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywcz. Posiedzenie zarządu oraz komisji obchodu listopadowego odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o 8-tj wiecz. w cukierni p. Ganasińskiego, Jezuicka 9. — Zamówienia oraz gotówkę na wszelkie towary przyjmuje do wtorku poł. Bank Ludowy, Stary Rynek 11.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, dn. 16-go bm. odbędzie się zebranie plenarne w sali hotelu Lengninga o godz. 20-tej przy ul. Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący wykład oraz inne ważne sprawy.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“ przyszła lekcja dla młodzieży odbędzie się we wtorek, dn. 15 bm. o godz. 5-tej, dla starszych o godz. 7-ej. O liczny udział prosi naczelniczka.

„Harmonja“. Jutro, we wtorek po lekcji zebranie miesięczne. Z powodu omówienia ważnych spraw komplet członków konieczny.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 12. 11. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,25—39,25
Pszenica	46,25—47,25
Jęczmień	39 50—42,50
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,75—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—58,25
„ „ 70 „ „ „	00,00—58,75
Mąka pszen. 65 „	70,00—72,00
Otręby żytnie	26,50—27,50
„ pszen.	25,50—26 50
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Victorja	63,00—87,00
Ziemniaki jadalne	6,45—6,70
Ziemniaki fabryczne 16%	5,70—5,90

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 listopada 1927 roku.

5 proc Pożyczka konwersyjna	65,50 proc
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar)
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	25,25
Bank Przemysłowców I—II em	1,10
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	93,—
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	—,60

Akcje przemysłowe:

Cegielski H. I. em.	55,—
Hartwig C. I em.	53,—
Herzfeld Viktorjus I em.	61,—
Dr. Roman May I—V em.	118,—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	100,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	25,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	13,25
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	1,10

Płody rolne.

Berlin dnia 12 listopada 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	239,00—242,00
grudzień	—271,50
marzec	—274,25
maj	—276,25
Żyto marchijskie	238,00—242,00
grudzień	251,50—252,00
marzec	256,75—257,75
maj	260,00—260,0
Jęczmień jary	220,00—263,00
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień pastewny	—
Owies marchyjski	199,00—209,00
grudzień	—221,50
marzec	—230,00
maj	—

Bank Polski płacił dnia 14 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingi	43,21
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,08
guldeny gdańskie	172,52
szylingi austrjackie	125 29
liry włoskie	48,48
korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

z dnia 12 listopada.

Akcje w złotych:

Bank Polski	157,00—157,50
Bank Dyskontowy	—131,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Przem lwowski	—106,00
Kijewski	—75,00
Spiess	—105,00
Czersk	—1,10
Częstocice	3,10—3,25
W. T. F. Cukru	—5,75
Firley	—65,25
Łazy	—0,47
W. T. Węgla	118,00—116,50
Nobel	—45,00
Lilpop	—40,50
Modrzejów	9,75—10,00
Ortwein	—12,25
Pocisk	3,25—3,30
Starachowice	70,00—74,50
Ursus	—14,25
Zawiercie	—34,50
Żyrardów	—18,75
Borkowski	—4,05
Haberbusch	—162,00
Spirytus	—38,00

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo.

Zebranie, które odbyło się dn. 9 bm. w sali p. Kołodzieja na Szwederowie, pod przewodnictwem prezesa, p. Mazurka, ściągnęło doskonałą liczbę (71) członków. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu, przyjęto nowych członków, których prezes przemówił w serdecznych słowach, wskazując na ich przyszłe obowiązki w towarzystwie. Następnie prezes zdał sprawozdanie z odbytych przez drużynę zawodów, z którego to sprawozdania wynika, że drużyna zdobyła w roku bieżącym trzy drogocenne nagrody, prócz tego cztery srebrné zegarki, siedem dyplomów i sześć żetonów, kosz srebrny, artystyczne etui i 100 zł. w gotówce. Prezes podkreśla te świetne wyniki, któremi towarzystwo może się chlubić, dziękuje zwycięzcom i komendantowi drużyny, p. Wojciechowskiemu, wznosząc na ich cześć, okrzyk, który zebrani, powstając z miejsc, 3-krotnie powtórzyli. Poczem p. inż. Szczudłowski wygłosił wielce pouczający odczyt p. t.: „Historja Pomorza i Prus wschodnich", za który podziękowano prelegentowi rzęsistemi oklaskami. Po skończonym odczycie, komendant drużyny podaje do wiadomości, że w niedzielę, 13 bm. odbędzie się przedpołudniem zakończenie sezonu strzelania bojowego, popołudniu zaś zakończenie sezonu strzelania gniazdowego. To ostatnie odbywać się będzie w „Strzelnicy" o nagrody, na zakup których zarząd towarz. asygnował 150 zł; nagród będzie 25. Postanowiono na czas adwentu urządzić strzelanie z wiatrówek, t. zw. „adwentowe" o nagrody. Strzelanie odbywać się będzie w sali p. Kołodzieja na Szwederowie, a następnie po miesiącu w „Ognisku"; obsługi i kontroli przy strzelaniu, podjęli się druhowie bezinteresownie. Wybrana komisja, składająca się z 23 osób, zajmie się ułożeniem regulaminu strzelania.

W dalszym ciągu postanowiono postarać się i dyrygenta śpiewu dla towarzystwa. Następnie prezes wręczył piękny żeton i udzielił pochwały 14-letniemu Czesławowi Kędzierskiemu za piękne odegranie roli tytułowej w sztuce „Stanko powstaniec", którą towarzystwo wystawiło własnemi siłami amatorskiemi. Obchód listopadowy postanowiono urządzić 4 grudnia br.; odegraną będzie sztuka jednoaktowa p. t. „Noc w Belwederze" oraz odbędą się śpiewy i deklamacje. Wstęp na obchód będzie bezpłatny. Zabawa towarzystwa odbędzie się dnia 26 bm. w Resursie Kupieckiej, zaś zabawa drużyny tego samego dnia w „Ognisku". W wolnych głosach prezes powiadamia, że zarząd będzie dążył, aby w przyszłości ćwiczenia kulomiotami odbywały się na szerszą skalę; zachęca zebranych do kupowania znaczków „Fidaku" i zapowiada na przyszłe zebranie wykład o krajoznawstwie oraz oświadcza, iż zarząd towarzystwa będzie prowadził stały sekretarjat, w którym kolejno każdy członek zarządu będzie urzędował, celem udzielenia informacji członkom i załatwienia ich spraw. Gorącą dyskusję przeprowadzono nad sprawą obchodu gwiazdkowego, czego wymaga tradycja. Wybrano komisję z 10 członków, która zajmie się obchodem gwiazdkowym. Towarzystwo zyskało nowego członka w osobie p. inż. Szczudłowskiego, b. oficera austrjackiego, który zgłosił swe przystąpienie do towarzystwa Odśpiewaniem pieśni: „Stańmy bracia wraz", zakończono obrady.

Walne zebranie Rodziny Wojskowej odbędzie się 15 bm. o godz. 16 w Kasynie oficerskiem 62 p. p Jagiellońska 78.

— **Magistrat płaci rachunki każdego dnia.** Kasy administracji miejskiej dotychczas wypłacały interesentom rachunki za dostawy, budowle itp. tylko raz w tygodniu, a mianowicie każdego piątku. Magistrat obecnie zarządzenie to zniósł i polecił kasom miejskim odtąd wypłacać rachunki bieżące każdego dnia w tygodniu. Inowacja ta prawdopodobnie z zadowoleniem przyjętą zostanie przez koła zainteresowane, gdyż dostawcy Magistratu w przyszłości wcześniej będą mogli otrzymać gotówkę za swe rachunki i nie będą potrzebowali dopiero czekać do przyszłego piątku.

ZMARLI.

Ś. p. **Stanisław Kuzilowicz,** mistrz stolarski, przemysłowiec w Łodzi.

Ś. p. **Antoni Brudnicki,** inżynier wydziału instalacyjnego Łódzkiego Tow. Elektrycznego.

Ś. p. **Juljusz Krzgczy,** szef biura głównego S. A. Zjednocz. Zakładów Przemysł. Scheibler i Grohmann w Łodzi.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Kaszel-Chrypkę
prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus" miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seyfert. Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (F22604

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi meskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Słuchawki
i głośniki radjofoniczne, stare, doprowadzamy do pierwotnej czułości od 2 złotych. Zakłady radjotechniczne, Śniadeckich 2. Telefon 11-07. (25525

Krawcowa
z poleceniami, pierwszorzędna w przeróbce sukni płaszczy, kostjumów jakoteż w wykonaniu nowej garderoby damskiej od zwyczajnej do najwykwintniejszej poleca się w domu i poza domem. Stolpe, Hetmańska 22, II. 14701

Meble
wszelkiego rodzaju solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie, oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (27399

SPRZEDAŻE

1. Gospodarstwo
70 mórg, ziema pszenno-żytnia, zabudow. masywne, twardo kryte, w tem duży ogród owocowy, nad szosą, 8 sztuk bydła, 2 konie, 12 świń, maszynerja nad ompl. cena 36.000 wpłaty 28.000 zł. Prywatne bez długu. — 2. 52 morgi pszenno żytn'ej zabudow. masywne, twardo kryte, prywatne bez długu, 4 szt. bydła, 2 konie, 6 świń, maszynerja kompl., cena 15 tys. zł. — 3. 115 mórg. ziemia pszenno-żytnia, zabudowanie dobre, z rąk niemieckich, w tem 30 mórg Lasu budulcowego 11 sztuk bydła, 3 konie, 30 świń, liczny drób, maszynerja kompl., cena 55 tys. zł, wpłaty 40 tys. — Spieszne zgłoszenia przyjmuje Bilski, pośrednik. Czarnków nad Notecią, Rynek 7. Na odpowiedź dołączyć znaczek 40 gr. (274(2

Za bezcen
gospodarstwo 75 mórg ziemi dobrej obsiane, dom dobry, bez podwórzowych i inwentarza, blisko miasta wpłaty 5000 zł, gospodarstwo 85 mórg pszennej w tem 13 mórg łąki, budynki dobre, obsiane kompletnie na zimę przy wpłacie 8000 zł, 54 mórg pszenno-buraczanej, budynki I kl., z pełnem żniwem, dobre inwentarze, wogóle pierwszorzędne gospodarstwo jak również i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 18-15

Gospodarstwo
8 mórg z zasiewem i budynkami sprzedam natychmiast za 8500 złotych. Wiadomość Prądy 52. pod Bydgoszczą. F-14635

Gospodarstwo
85 morg pszenno-buraczanej ziemi w tem 20 mg. łąki z torfem, zabudowania masywne, przy stacji, kościół, szkoła na miejscu, z komplet. inwentarzem żywym i martwym ze zbiorami za 25 tysięcy zł i wiele innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski. Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

60 mórg
dobra rola, inwentarz komplet. blisko stacji, z rąk niemieckich za 32 000 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (1468

Dom
z piekarnią i skład kolonjalny bez długu, ogród, zajazd, stajnie. Dochód mies. 200 zł., z powodu wyjazdu a 13 tys. na sprzedaż, wpłata 9.500 Przy kupnie piekarnia i skład kolonjalny wolny. Oferty pod „R. L. 90" do adm. Dz. Bydg. (27392

Domy
II i III piętrowe, centrum dochodowy zł 130.000, III piętrowy centrum dochodowy z dużym ogrodem zł 140.000, II piętrowy centrum z ogrodem 50.000, II piętrowy 36. 00, I piętrowy z oficyną i dużym ogrodem centrum, zł 60.000, I piętrowy centrum z 2 sklepami zł 50.000 poleca Biuro pośrednictwa, Cieszkowskiego 17. (27406

Fabryka
z domem mieszkalnym w ruchu, duży dochód 120 tys. zł. Fabryka z dwoma domami mieszkalnymi w ruchu, zł 130 tys. zł poleca Biuro pośrednictwa Cieszkowskiego 17 (27407

Okazja!
I piętrowy dom z wolnym składem i 5 pokoi, z towarem, ogród 4 morgowy za 18 tys. zł. wpł. 15 tys. zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (14681

Willa
z wolnemi 5 pokojami za 23 tys. zł. wpłaty 18.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (14680

Dom
2 piętrowy, ogródek, centrum, 40.000 zł. 50 mórg, 15 łąki, pszenna ziemia, 2 konie, 6 krów, 10 świń, 4 pokoje z kuchnią, budynki masywne, przy stacji 30.000 zł oraz wiele innych poleca i przyjmuje Dom Komisowy Mebli, Śniadeckich 11. (14754

2 domy
z interesami i placem narożnikowym korzystnie na sprzedaż. Zgł. Skład Kolonjalny Grunwaldzka 16. 27271

Skład
kolonjalny wraz z towarem i urządzeniem, do tego 2 pokoje z kuchnią w mieście industryalnem Pomorza w ożywionej ulicy zaraz do oddania. Do objęcia potrzeba około 3.500 zł. Łask. zgł. pod „4" do Dz. Bydg. 27393

2 domy
II i III piętrowe, centrum Bydgoszczy, z wolnym interesem i mieszkaniem za 45.000 zł oraz wiele innych poleca właściciel domu Pomorska 40. 14746

Ogłoszenie.
Skład z urządzeniem, 2 pokoje z kuchnią w Toruniu, przy głównej ulicy zaraz do oddania. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Skład". 27480

Skład
w centrum miasta nadający się na każdą branżę do odstąpienia. Oferty pod „Skład 100" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-11770

Stoły
dębowe, rozciągane, okrągłe, solidnie wykonane na sprzedaż. Ogrodowa nr. 2 parter prawo. 27454

Uznane
jako najlepsze źródło zakupu dobrze utrzymanych używanych i nowych mebli na raty i zamianę. Kompletne sypialki 395, jadalki, pokoje męskie, meble biurowe, maszyny do szycia, garnitury pluszowe biurka jak również wszelkiego rodzaju meble pojedyńcze po najniższych cenach dziennych, leżanki, kanapy, kuchnie, stoły, krzesła, łóżka, pościel, komody, szafy do rzeczy, wertiko, stoliki ozdobne sprzedaję. Okole, Jasna 9, dom tylny, ptr. l. 7 minut od dworca. 27457

Meble
z powodu wyjazdu sprzedaję bardzo dobrze utrzymane kanapy, fotele, bufet, biurko, stoły, umywalkę, lustra, lampy, pierzyny i różne sprzęty domowe. Kościuszki 11, parter. F-14723

Oddam
większą ilość wałków olszowych długości 2 m., średnicy 7-20 cm. Oferty pod „Wałki" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.F-14534

Samochód
półciężarowy Chewrolet w dobrym stanie z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (27229

Maszyna
damska z okrągłem czółenkiem korzystnie na sprzedaż. Wągrowski, Szretery, Żmudzka nr. 1. 27440

Samochód
francuski pięcioosobowy, gotowy do jazdy, w dobrym stanie sprzedam. Tczew, Łąkowa 12. (2742

Futro
(dachsa) samochodowe, oposy na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Futro". F-14732

Maszyna
do szycia Singera, w dobrym stanie za 90 zł sprzeda Wójt, Śniadeckich 8 a. (F-14759

Marmurowe
płyty okrągłe, nadające się do stolików kawiarnianych okazyjnie na sprzedaż. Obejrzeć można Handel Mąki i Paszy, ul. Mostowa 9. (27354

Pianino
używane korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. F-14761

Sypialki
jadalki i biurka na sprzedaż Świętojańska 16, Czerwiński. 27328

Klacz
czystej krwi klusaczka-amerykańska z 3 miesięcznem źrebięciem (po angliku) na sprzedaż. Wiadomość telefonem Fordon nr. 7. F-14734

KUPNA

Choinek
kilka tysięcy kupię. Zgł. z podaniem ceny przyjmuje Nalazek, Chrobrego nr. 13. F-14757

Szukam
kupna młynów, folwarków, gospodarstw i miejskich objektów. Sokołowski, Plac Wolności 2. (14682

Kupię
dom na prowincji, wpłacę 20-40 tys. zł. Of. pod „Hektor 40" do filji Dz. Dworcowa 2. F-14568

Baczność!
Jestem stałym kupcem na skórki wołowe, cielęce, kozie, królicze, zajęcze włosie końskie i wełnę, również kuny, tchórze i t. d. Płacę najwyższe ceny. St. Król, Przyrzecze nr. 3, parter prawo. Blisko Wełnianego Rynku. (27226

Skład
cukierków lub towarów krótkich w centrum, możliwie wprost od gospodarza kupię. Zgłosz do Dz Bydg. pod „Cukierki" (27017

Piec
przenośny kupię. Grunwaldzka 146 lub Jezuicka nr. 17, skład. 27489

Poszukuję
kupna kamienicy w centrum Bydgoszczy. — Mogę wpłacić 30.000 zł. Wyczerpujące oferty, najchętniej wprost od sprzedającego proszę złożyć pod „Kamienica" do Dz. Bydg. (27404

Poszukuję
maszyny do wyrobów drzewnych frezarkę i piłę taśmową. Of. proszę skierować do firmy F. Ziółkowski, Koście na 11. (27370

Stawidła
metalowe do okien wystawowych dla towarów krótkich oraz kontuar pod szkłem poszukuję. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „78" 14744

LEKCJE

Lekcje
łacińskiego poszukuję, reflektuje się ucznia 7—8 kl. Gimn. Hum. Adres wskaże Dzien. Bydg. 27430

POSADY WOLNE

Podróżujących
na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuję zaraz. Wytwórnia ekstraktów likworowych i soków, Bolesław Neyman, Poznań Ratajczaka 12 (27173

Poszukuję
młodego przedstawiciela na Poznańskie i Pomorze. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. P. 48" (27451

Biegły
pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. Witkowski, Kołłątaja 11. 27442

Dwóch
dzielnych pomocników fryzjerskich może się zaraz zgłosić. Gorzelanny, Grunwaldzka 143. 27433

Potrzebujemy
natychmiast kilku murarzy. Tri & Ska, Przemysł Drzewny, Bydgoszcz, ul. Babia Wieś 5. 27461

Buchalterka
dobra potrzebna zaraz. Wiadomość: Unji Lubelskiej 14a, parter prawo. godz. 2—3. 14737

Pianista
z dobrą rutyną na stałą posadę zaraz lub od 15. bm. może się zgłosić. Hotel i kawiarnia Dąbrowskiego, Koronowo. 27427

Krawcowe
z własnemi maszynami rutynowane w szyciu fartuchów natychmiast potrzebne. „Silesja" Mazowiecka 39. F-14765

Poszukuję
z dniem 1. 12. 27 do młyna starszą siłę biurową z branży zboża, obznajmioną dokładnie z wszelkiemi pracami wchodzącemi w zakres młynarstwa. Wład. Cyrklaff, Młyn Parowy, Wejherowo Pomorze. (27468

Kasyno
oficerskie 61 p. p. poszukuje dobrej rutynowanej kucharki (gospodyni) z dobremi świadectwami Zgł. Gdańska 89, Kasyno oficerskie. (F-14547

Poszukuje
się natychmiast rutynowaną kasjerkę księżkową z branży nabiału, jaj i ewentualnie skór. Zgłosz. przyjmuje Feliks Wiśniewski, Wąbrzeźno, tel. 138. 27425

Potrzebna
wykwalifikow. kilimiarka, wyjazd Kcynia. Informacje Gdańska 152, Wołodkowicz, 2—4. F-14735

Bufetowa
biegła w rachunkach natychmiast może się zgłosić. Bufet Dworcowy Inowrocław. F-14770

Uczennica
do kuchni potrzebna do hotelu Warszawskiego. Warszawska 16. 27444

Młodsza
panienka może się zgłosić. Handel Mąki i Paszy, Józef Häusler. ulica Mostowa. (27256

Służąca
która umie gotować, prać i prasować, uczciwa, lubiąca porządek do 2 osób potrzebna zaraz lub od 1. grudnia. Helak, skład bławatów, Miasteczko. 27436

Służąca
z dobremi świadectwami poszuk. posady do wszelkiej pracy domowej. Of. pod „H. J. 10" do Dzien. Bydgoskiego. 27474

Uczeń
zaraz potrzebny. K. Szulc, mistrz obuwniczy, Długosza 17. F-14633

Potrzebne
14-letnie dziewczę do posługi. Zgł. ul. Promenada 1 parter lewo. 14739

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
z lepszej rodziny z dobremi świadectwami szuka posady jako krawcowa i do pomocy pani domu lub do składu. Helena Piekutówna, Dąbrówka, poczta Mała Karczma, powiat Gniew. 27119

Czeladnik
kołodziejski, kawal., 5 lat praktyki, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady w majątku lub większym warsztacie. M. Świątek, Brzezno, pow. Czarnków. 27390

Ekspedjentka
poszukuje posady od 15 b. m. w składzie bławatów, kolonjalnym, restauracji lub w innym przedsiębiorstwie. Of. do Dz. Bydg. pod „L. K. 15". 27405

300 zł
kaucji złożę za uzyskanie posady biurowej lub innego zajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „D. 99" 27447

Szofer-mechanik
poszukuje stałej posady w mieście lub na prowincji, znający język polski niemiecki i francuski przy skromnem wynagrodzeniu. Of. pod „Mechanik 15" do Dz. Bydg. 27400

Mężczyzna
26 lat władający polskim, niemieckim i francuskim językiem płynnie, szuka od 1. XII. jakiejbądź posady. Łask. oferty proszę przesłać do Dzien. Bydg. pod „W. J. 1301". 27422

Starszy
asystent dent. poszukuje posady. Miejscowość obojętna. W operatywie i technice bardzo biegły. Warunki proszę zaraz do oferty dołączyć i nadesłać do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „D. F." 14745

Sierota
znająca szycie i haftowanie poszukuje posady do dzieci lub do wszelkiej pracy domowej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. M. 18". 37384

Panna
przystojna, inteligentna z lepszej rodziny poszukuje jakiejkolwiek posady do pomocy pani domu lub do składu. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. Grudziądz, pod „D." 27470

DZIERŻAWY

Gościniec
na wsi, tuż przy stacji kolejowej, od 1. 4. 28 r. wolny, do wydzierżawienia. Pewna egzystencja. Nadaje się dla inwalidy wojennego. Oferty pod „G. W. 14" do Dz Bydg. 27394a

Składu
wolnego poszukuję na ul. Gdańskiej od Placu Teatralnego do Śniadeckich. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „79". 14744

Wydzierżawię
4 ubikacje razem lub oddzielnie nadające się na fabrykę lub warsztaty. Dolina 25, I piętro prawo. 27428

Poszukuję
zaraz składu możliwie z oknem wystawowem w centrum miasta. Zgłosz. do składu Długa 62. (27481

Skład
pokój i kuchnia do wynajęcia zaraz. Zgłosz. pod „385" do Dz. Bydg. 27445

MIESZKANIA

5 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia Hetmańska 36, lewy parter. Zgłoszenia do 11 rano. F14722

3 pokoi
z kuchnią poszukuję. Płacę remont i roczny czynsz natychmiast. Oferty pod „Porządny lokator" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. F-14763

POKOJE

Pokój
umeblowany ewtl. z fortepjanem do wynajęcia. Śniadeckich 52, I piętro prawo. 27280

Pokój
umebl. od 15. XI. do wynajęcia. Ad. Czartoryjskiego nr. 6 I prawo. 17280

Kto
odda 2 próżne pokoje z używaniem kuchni w centrum miasta. Zgłosz. Zamojskiego 21, II ptr. pr. (14571)

Pokój
frontowy dobrze umebl. z utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Chrobrego 7, I ptr. lewo. F-14741

Pokój
umebl. do wynajęcia. Krakowska 7 parter. F-14730

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 41-42, I piętro front, wjazd. F-14731

Pokój
umebl. dla pani od 15. 11. lub od 1. 12. do wynajęcia. Sienkiewicza 54, II. 27441

Pokój
umebl. do wynajęcia. Długa 39, II ptr. prawo. 27448

Pokój
umebl. do wynajęcia. Siemieniecka, Ks. Skorupki nr. 19. 27432

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia Gdańska 49, I pr (27431

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Marcinkowskiego 8b, II p. pr. 27429

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem. Grodzka 16, I ptr. II schody w sieni. 27426

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wesoła 15, II ptr. 2 450

Pokój
umebl. do wynajęcia. Hetmańska 13, II prawo. F-14766

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez. Dworcowa 66, II ptr. lewo. F-14765

2 ładnie
umebl. pokoje, łazienka, światło elektr., centralne ogrzewanie, pojedyńczo lub razem do wynajęcia. Pieczyńska, Zacisze nr. 5, III prawo. 27 55

Kilka
umebl. pokoi, pojedyńczo z wszelkim komfortem, telefonem, centr. ogrzewaniem zaraz lub później do wynajęcia. Dworcowa nr. 30, II l. 14750

Pokój
umebl. lub próżny z używaniem kuchni i pralni do wynajęcia. Zacisze 4, parter lewo. F-14767

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia, ul. Dr. Em. Warmińskiego 3 parter lewo. F-14762

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 21, ptr. prawo. F-14752

Pokój
słoneczny umebl. oddam zaraz. Lipowa 3, Sokołowska. 27459

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Przyrzecze 2. (27449

Pokoju
umeblowanego z utrzymaniem w centrum miasta, poszukuje profesorka Miejskiego Konserwatorium. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Z. U. 12" (27465

ROZMAITE

Urzędnik
przystojny, brunet, lat 28, muzykalny, posiadający cośkolwiek majątku, poślubi panienkę muzykalną, posiadającą gotówkę lub jakieś przedsiębiorstwo. Zgł. wraz z fotografją pod „Felice" do agentury Dz. Bydg. w Tczewie. 27258

Przystojna
panienka lat 27, ciemnoblond, posiadająca umeblowanie na 2 pokoje i kuchnią i 2000 zł. gotówki poszukuje na tej drodze męża, urzędnika lub rzemieślnika. Zgłosz. pod „W. L." do Dz. Bydg. 27421

Dla mojej
siostrzeńcy, panny bardzo miłego charakteru, przystojnej, posadaj. ca 40.0 $ (Poznanianki) poszukuje odpowiedniej partji. Panowie intelig. (z Pozn. i Pomorza) którym zależy na miłem pożyciu małż., posiad. odpowiedni majątek (najchetniej obyw. ziem.) od lat 35 do 42 zechcą złożyć zgłoszenia pod „800" do Dz. Bydg. (27403

Młodzieniec
inteligentny poszukuje panny w celu towarzyskim. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Miła". F-14736

Obelgę
rzuconą na panią Martę Szwochowną z Pieców odwołuję i przepraszam. Jan Mazur, Kaliska. (27391

Wilk
przybłąkał się, właściciel może odebrać, ul. Bielicka 9. Buttler. 27401

Udziałowca
lub pożyczki 3000—5000 zł poszukuję do dobrze prosperującego handlu z zupełną gwarancją. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „Udziałowiec" F-14760

Pożyczki
8 do 15 000 zł poszukuje poważne przedsiębiorstwo na I. hipotekę i dobre oprocentowanie. Of. pod „C. G." do Dzien. Bydg. F-14733

3—4000 zł
szukam na nieruchomość bez długu wartości 18—20 tys. zł. Oddam ładne 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i ogrodem owocowym w dzierżawę. Zgł. pod „P. K. 100" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14742

Zagubione
zaświadczenie z komisji poborowej z rocznika 1906 unieważniam. Stanisław Borowski. 27438

Zgubiłem
książeczkę wojskową i wykaz osobisty na nazwisko Wiśniewski Jan, Toruń, ul. Kilińskiego 1, która unieważniam. 27479

Zgubiłem
portfel z wszelkiemi wykazami osobistemi na nazwisko Ernst Schulz, Bydgoszcz, Kaszubska 5, tamże uprasza się oddać za wynagrodzeniem. 27460

†

Dnia 11 listopada wieczorem o godzinie 21 zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach moja kochana żona, nasza najtroskliwsza matka

Ś. p. z Steffanów

Anna Jagodzka

przeżywszy lat 62, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15. bm. o godzinie 15 w Łabiszynie. (27420

Po długoletniej specjalizacji, ostatnio jako asystent w klinikach uniwersyteckich w Warszawie i Berlinie

osiedliłem się w Bydgoszczy

Dr. med. R. Pfeifer

P-14636

specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 56, I.

Godziny przyjęć: 9—11 i 3—5.

Virisan dla mężczyzn

25457

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 286.**

Paniom chorym na anemję

udzielam bezpłatnej porady jak pozbyłam się anemji i upławów. Proszę załączyć znaczek na odpowiedź. Pani **Keków, Gdańsk, Langgasse 13 II, oddz. 226.** (25456

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

ogłasza **przetarg publiczny** na

1. **używany samochód ciężarowy** 3 tonowy „Packard“ 22 S. K. 4 cyl. w stanie gotowym do jazdy.
2. **samochód ciężarowy** 3 tonowy „Packard“ 22 S. K. 4 cylindrowy, wymagający większej naprawy.
3. **samochód osobowy** marki „Ford“ 11/2 S. K., nadający się do rozbiórki na części.

Przetarg odbędzie się w dniu **10 grudnia 1927 r. w Wejherowie w Etapie Urzędu Emigracyjnego o godz. 10.30 rano.** Przed przetargiem mają licytanci złożyć wadjum w wysokości 5 proc. ceny wywołania. Wadjum należy złożyć do Kasy Skarbowej lub do rąk urzędnika, prowadzącego licytację. Po przetargu wadjum będzie natychmiast zwrócone. Samochody mogą interesowani obejrzeć w dniach 8, 9 i 10 grudnia br. od godz. 9—11 rano w Etapie Emigracyjnym w Wejherowie po uprzedniem zgłoszeniu się w Urzędzie Etapu.

Wszelkie koszta stemplowe, przypadające Skarbowi Państwa z tytułu sprzedaży pokrywa oferent.

27398 Za Wojewodę: (—) **inż. K. Maćkowski.**

Obwieszczenie.

Posada

wiceprezydenta

wakuje przy **Magistracie w Inowrocławiu.**

Reflektanci, którzy ukończyli studja prawnicze, złożyli państwowe egzamina i posiadają odpowiednią praktykę, zechcą swe wnioski z dołączeniem życiorysu i świadectw przesłać do Magistratu do 15 grudnia 1927.

Uposażenie reguluje się podług grupy VII Ustawy z dnia 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

Inowrocław, dnia 28 października 1927.

Magistrat.

(—) Dr Krzyminski. (26223

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie

rozpisuje

KONKURS

na posadę kierownika administracyjnego

Wydawnictwa i Zakładów Graficznych przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae oraz dowodów kwalifikacji i praktyki w zakresie przemysłu wydawniczego kierować należy najpóźniej do dnia **1 grudnia 1927** pod adresem podpisanej Kuratorji **(Lwów, ul. Ossolińskich 2).** (27395

Posada do objęcia od 1 stycznia 1928.

We Lwowie, dnia 1 listopada 1927.

Kuratorja Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie

---

20 kamieniarzy

do tłuczenia półbruczku ewtl. z własnemi narzędziami przyjmie **Wydział Powiatowy w Sępólnie.** (27201

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Mogilnie

wydzierżawi zaraz

fachowemu ogrodnikowi

OSADĘ

położoną w gminie **Goryszewo powiatu mogileńskiego,** obszaru

60 mórg ziemi, w tem 13 mórg sadu owocowego i 2 morgi łąki.

Na miejscu dom mieszkalny, składający się z 5 pokoi i kuchni, oraz zabudowania gospodarcze. Odległość 5 klm. od powiatowego miasta Mogilna i 5 minut od stacji kolejowej Kwieciszewo.

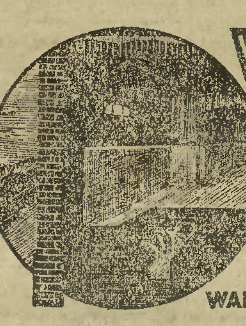
Oferty z podaniem wysokości rocznego czynszu dzierżawnego nadesłać należy w zamkniętych kopertach z napisem: **„Oferta na dzierżawę osady w Goryszewie“** najpóźniej do **dnia 17 listopada 1927 r.** do Wydziału Powiatowego w Mogilnie.

Mogilno, dnia 7 listopada 1927 r. 27396

Mydło Mixa jest najlepszem i najtańszem do prania

Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.

21296



26225

WILGOĆ I PRZECIEKANIE WODY

USUWA HYDROFUGE „CASTOR“

FABR. BCI FOBER w BRUKSELI

UŻYWA SIĘ JAKO DOMIESZKA DO ZAPRAWY CEMENTOWEJ.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

MAURYCY KARSTENS

WARSZAWA KOSZYKOWA № 7, TEL. 27-95.

GRUDZIĄDZ.

NASZE AGENTURY

Dla wygodności naszych Szanownych Czytelników donosimy, że odbierać można **„DZIENNIK BYDGOSKI“**

w filji naszej przy ul. Groblowej 5

w agenturach:

1. **Kiosk „Inwalidy“** u p. Jaroszewskiego, Pl. 23 Stycznia, kiosk gazetowy.
2. **P. Kruszona,** skład wyr. tytuniowych przy ul. Toruńskiej.
3. **P. Jarzębowska,** skład kolonj. przy ul. Czerwonej Dwornej.
4. **P. Kreftówna,** skład kolonjalny przy ul. Chełmińskiej.
5. **P. Subkowska,** skład kolonjalny, ul. Forteczna
6. **Kosionowicz,** skład wyrobów tytuniowych, ul. Forteczna 11.
7. **K. Kaczmarek,** daw. St. Wawrzyniak, skład wyrobów tytuniowych, obrazów i papieru, ul. Lipowa 3.
8. **Zofja Ciapała,** skład kolonjalny, ul. Lipowa 51.
9. **Józefa Rogozińska,** skład kolonjalny, ul. Lipowa 61.
10. **Antoni Koniecki,** skład papieru i wyrobów tytuniowych, **Nowa Wieś,** u p. Glasne'go nr. 24.
11. **Marja Biernat,** skład tow. kolonjalnych, ul. Nagórna 19a, róg ul. Koszarowej.
12. **Alfons Tajstro,** skład kolonj. i restauracja, ul. Koszarowa 24.
13. **Kiosk M. Konarkowskiego** wyrobów tytuniowych i cukierków przy ul. Mickiewicza
14. **Kiosk** gazetowy i wyrobów tytuniowych, ul. Lipowa
15. **Fr. Kostrzewski,** skład kolonjalny, ul. Kalinkowa 17
16. **Fr. Dunajski,** skład kolonjalny, ul. Kalinkowa 1, róg Brzeźnej
17. **Bernard Kreft,** skład kolonjalny, ul. Bracka 11
18. **Nowa Wieś nr. 24,** p. Glasne.

Dalsze agentury dla dogodności otwieramy — i podamy.

Restauracja Pod dzwoneczkiem

Porter z beczki oraz **piwo Pilzeńskie.**

A. Twardowski.

25642

„Gastronomia“

ul. Dworcowa nr. 87. Telefon nr. 841.

poleca obiady od godziny 12-ej do 4-ej

Codziennie specjalności wieczorowe po niskich cenach.

Fachowo pielęgnowane napoje.

29791 *Kuchnia czynna od godz. 8 rano.*

B.W.R.

Codziennie świeżo wędzone

BYDLINGI

po najniższych cenach dziennych

poleca

Bydgoska Wędzarnia Ryb

ul. Kwiatowa 4 Telefon 14-26.

26730

„Kalina“

skład robótek ręcznych, szelkich przyborów, galanterji i trykotaży

27324) poleca

Halina Donaj

Bydgoszcz, ul. Pomorska 5 - tel. 1816.

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216.** (25458

Autogeniczne spawania i cięcia do największych grubości rozmiarów

wykonuje (27032

BARANOWSKI i S-ka, fabryka maszyn

Tel. 263 i 788. Bydgoszcz, Dworcowa 3-4.

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

poleca

pierwszorzędny KOKS

po cenach zniżonych. (27244

Tczewskie Wodociągi Miejskie

mają **na sprzedaż:**

2 **dobrze utrzymane,** leżące, podwójnie działające

pompy dla napędu pasowego

o godzinnej wydajności 60 kbm. wody przy ssącej głębokości do 9 mtr. i wysokości ciśnienia do 65 mtr.,

transmisję z 3 kołami pasowemi

i 3 skórzanemi pasami napędowemi,

motor elektryczny trzyfazowy,

o mocy 54 koni mechanicznych, 550 obrotów na minutę, 380 wolt, fabrykatu Siemens, łącznie z rozrusznikiem, i przekaźnikiem prądu maksymalnego, wolnym sprzęgłem i magnesem do samoczynnego wyłączania, gdy napięcie spada do zera.

Urządzenie pompowe jest w każdym czasie podczas ruchu do obejrzenia, a sprzedaje się z powodu powiększenia wodociągów.

Oferty należy składać do **Wodociągów Miejskich w Tczewie,** ul. Kołłątaja 5. (27235

Ia olej terpentynowy

podwójnie rektyfikowany - koloru wodnego

dostarcza w każdej ilości po cenach fabrycznych (27007

POMORSKA DESTYLACJA DRZEWA Czersk

Jedyne przedsiębiorstwo destylacji drzewa w Zachodniej Polsce.

OBERŻA POD KALINĄ

we wtorek, dnia 15 listopada b. r.

świeże kiszki, flaki i nogi wieprzowe

własnego wyrobu, na które uprzejmie zaprasza

W. Kalinowski, Warszawska 15.

Muzyka cygańska. (27446) **Muzyka cygańska.**

We wtorek, dnia 15. bm. od godz. 6-tej wieczorem

świeże kiszki własnego wyrobu

P14733

oraz **nóżki wieprzowe** z kapustą i **flaki.**

Ed. Beidatsch, ul. Gdańska 28.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.